Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 12 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 35. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 12 lutego 1930 r.** | **Rok XXIV.**

LISTY Z PARYŻA.

Pomorze a rola Polski w Europie.

IV.

Stanowisko Wielkiej Brytanji.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w lutym.

Wyjątkowe położenie geograficzne Imperjum Brytyjskiego sprawiło, że już od dwu wieków **polityka** zagraniczna **angielska ustaliła** sobie pewne prawa, które niezmiennie stosuje. **Przeciwstawianie się najsilniejszemu państwu kontynentu europejskiego** jest jednem z takich praw. Wystąpienie przeciwko Niemcom w roku 1914 było tego prawa zastosowaniem. Kiedy p. **Lloyd George osłabiał** na konferencji pokojowej **pozycję Polski** nad Bałtykiem, to znów działał w myśl tego samego prawa, nakazującego mu **utrudniać powstanie zbyt wielkiej potęgi francuskiej.**

Polska w oczach angielskich była wówczas tylko **„armją francuską nad Wisłą“.** Żaden Anglik w czasie wojny nie widział jasno, jaki jego ojczyzna może mieć realny interes w odbudowie Polski. Jeśli rząd angielski do tego w sławnej deklaracji wersalskiej z 3 czerwca 1918 r. się zobowiązał. to głównie dla dwu powodów: utrzymanie solidarności międzysojuszniczej i pozostania wiernym sztandarowemu hasłu wojennemu koalicji, **hasłu wolności dla narodów uciśnionych.** Nie twierdzę, że dziś już istnieją specjalne wspólne **interesy polityczne angielsko-polskie**, ale atmosfera wzajemnych stosunków uległa **wielkiej poprawie.** Szeroka opinja o Polsce nadal wie niewiele i specjalnie się naszemi sprawami nie interesuje, ale wielkość dokonanych przez nas wysiłków, w budowę państwa włożonych i znacznem uwieńczonych powodzeniem, nie mogła nie wywrzeć odpowiedniego wpływu u kierowników angielskiej polityki zagranicznej.

Wielka Brytanja nie gwarantowała nam granicy niemiecko-polskiej w specjalnym układzie, **ale nie znaczy to, aby granicy tej była przeciwna.** Wszak jest za nie odpowiedzialna, wszak p. **Lloyd George** sam podkreślał w jednej ze swych rozmów z p. Paderewskim, że domagał się utworzenia Wolnego Miasta Gdańska, że protestował przeciwko przyznaniu Polsce bez plebiscytu powiatów kwidzyńskiego, sztumskiego i suskiego. ale oddania nam **Pomorza nie kwestjonował.** Ewolucja stosunków w Europie kontynentalnej rozwija się w tym kierunku, że **Wielką Brytanję coraz trudniej będzie nakłonić** do jakiejkolwiek akcji mającej na celu **rewizję granic polsko-niemieckich.** Kiedy granice te w Paryżu wyznaczano, angielscy mężowie stanu mieli wrażenie, że Niemcy poniosły klęskę olbrzymią i przez dziesiątki lat dźwigać się z niej będą. Dziś każdy w Anglji wie, że się łudzono. Niemcy znów są pełnowładnem mocarstwem europejskiem. W tych warunkach **osłabianie Polski byłoby już i z angielskiego punktu widzenia nieostrożne. Niepodległa Polska**, pomiędzy Niemcami a Rosją położona, **jest koniecznością europejską**, a fakt posiadania przez Polskę małego brzegu morskiego sprawia, że handel angielski z Europą środkową i wschodnią nie jest i nie będzie przez Niemcy kontrolowany.

Rzecz to zrozumiała, że i w publicystyce angielskiej nie brak jest głosów za rewizją obecnego statutu politycznego Europy. Zaleca ją J. L. Garwin na łamach **Observer'a** i „Truvor“ na łamach **Fortnightly Review;** jest przeciwnikiem „korytarza“ Róbert Dell **(New Statesman)** i anonimowy autor książki **The Fruits of Folly** (Owoce szaleństwa), w której usiłuje wykazać, że Polska właściwie nie potrzebuje ani dostępu do morza, ani sprawowania kontroli w Gdańsku. Tacy autorowie jak F. C. Linfield **(The Nation)**, E. H. Phelps-Brown **(Fortnightly Review)** i J. Allen **(The Headway)** zalecają przeprowadzenie rewizji granic na Pomorzu czy to za pośrednictwem arbitrażu Ligi Narodów, czy to kompromisu niemiecko-polskiego pod presją wielkich mocarstw, przyczem Polsce zagwarantowanoby wolny dostęp do morza przez umiędzynarodowienie Wisły i jednej linji kolejowej, oraz przez oddanie jej „wolnej strefy“ w porcie gdańskim. Germanofil sir Robert Donald idzie jeszcze dalej i w swej bardzo tendecyjnej książce wykazuje, że Pomorze ma być zwrócone Niemcom, a Polsce wystarczą tylko ułatwienia tranzytowe.

Ale i **polska teza** w sprawie „korytarza“ **ma swoich wybitnych w Anglji obrońców.** Sławny pisarz Hilaire Belloc nie waha się stwierdzić, że **„zwrot Pomorza Niemcom jest niemożliwy“**, a każda w tym kierunku próba oznaczałaby **„nową wojnę europejską“ (The Nineteenth Century).** J. H. Harley, autor książki o Polsce czasu wojny wydanej, wykazuje, że „Polska musi mieć dostęp do morza, a dostęp ten musi być terytorjalny“; każdy, kto obecny stan rzeczy w wątpliwość podaje jest „zwykłym wichrzycielem politycznym“ **(English Rieview).** „Augur“, wybitny i doskonale o stosunkach niemiecko-polskich poinformowany publicysta, niejednokrotnie już głos w sprawie „korytarza“ zabierał i zawsze czynił to w duchu inteligentnie bronionej tezy polskiej; ostatnio świetną książkę sprawie tej poświęcił **(Eagles Black and White“** („Orły Czarny i Biały“). Nakoniec **Wickham Steed**, b. redaktor polityczny **Times'a**, a obecnie posiadacz własnego przeglądu **(Review of Rieviews)**, parę już razy wykazywał, że Wielka Brytanja nie ma żadnego interesu zalecania jakiejkolwiek rewizji granic na kontynencie europejskim; przeciwnie: utrzymanie stanu obecnego najskuteczniej pokój konsoliduje, a to właśnie w interesie angielskim leży.

Nie potrzebuje Polska lękać się na terenie angielskim żadnej publicznej na temat praw swoich do **Pomorza debaty.** Kiedy bezstronny, zasadzie **fair play** hołdujący Anglik pozna argumenty stron obu, to musi przyznać słuszność tezie naszej, czyniąc tylko zastrzeżenia natury politycznej, bo oczywiście fakt, że w jakimś sporze jedno państwo ma rację nie jest jeszcze gwarancją pokoju, jeśli owe państwo jest słabsze i sojuszników pozbawione. Przykładem takiego stanowiska jest książka p. Hugh Dalton'a, posła do Izby Gmin i członka Partji Pracy, a obecnie podsekretarza stanu w **Foreign Office** (angielskie Min. Spraw Zagr.). P. **Dalton** zwiedził Pomorze, stwierdził jego niewątpliwie polski charakter i radzi nam tylko czynić wszelkie ułatwienia komunikacyjne poprzez „korytarz“, bo w ten sposób najskuteczniej osłabimy wymowę niemieckich krytyk.

Kazimierz Smogorzewski.

Przyjaźń polsko-estońska.

Minister Lattik do prasy polskiej.

Warszawa, 10. 2. (PAT). W apartamentach ministra spraw zagr. Estonji Lattika w hotelu Europejskim odbyła się konferencja prasowa, na której p. minister wygłosił do prasy następujące przemówienie:

Wizyta naczelnika państwa estońskiego i przyjęcie, jakie spotkało go w Warszawie przyjęło formę przekonywującej manifestacji, stwierdzającej pewność i realność polsko-estońskiej przyjaźni. Wszyscy jesteśmy głęboko wzruszeni serdecznością przyjęcia. W ciągu tych dwóch dni pobytu naszego w Polsce w pamięci naszej zapiszą się na zawsze szczerość i serdeczność, jakiej doznaliśmy ze strony wszystkich tych osób, z któremi mieliśmy sposobność się zetknąć.

Wolałbym dziś nie poruszać tematów bieżących. Odwiedziny naczelnika państwa estońskiego wywołały w niektórych odłamach, zresztą tylko w pewnej ograniczonej części prasy zagranicznej, komentarze, wspominające **o zmianie orjentacji w estońskiej polityce zagranicznej.** Komentarze te świadczą jedynie o niedokładności informacyj ich autorów. Podstawą estońskiej polityki zagranicznej jest **dążność do zachowania pokoju i utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków.** Przyjaźń z Polską, która powstała w dalekiej przeszłości, a wzmocniła się w czasie, kiedy my i Polacy walczyliśmy za naszą wolność. **Stosunki kulturalne z Polską wzmacniają się z roku na rok.** Obecnie pod koniec naszego pobytu w Warszawie pozostaje mi jedynie życzyć dalszego wzmocnienia tej wzajemnej współpracy.

Odpowiadając na liczne zapytania obecnych dziennikarzy p. minister Lattik dłużej zatrzymał się na **stosunkach łotewsko-estońskich**, które określił następującemi słowami: **„Tam gdzie jest Łotwa, tam jest Estonja, a gdzie jest Estonja, tam jest Łotwa“.**

P. minister dodał, że w powrotnej drodze do Tallina naczelnik państwa estońskiego zamierza zatrzymać się na 5 godzin w **Rydze.**

Doktorat honorowy dla Strandmanna.

Warszawa, 10. 2. (PAT) W uniwersytecie warszawskim odbyło się uroczyste nadanie doktoratu „honoris causa“ wydziału prawa uniwersytetu warszawskiego p. Otto Strandmannowi, naczelnikowi państwa estońskiego.

Warszawa, 10. 2. (PAT) P. minister spraw zagr. Zaleski wydał w swych prywatnych apartamentach śniadanie na cześć naczelnika państwa estońskiego dr. Strandmanna, w którym wzięli udział m. in. p. Prezydentowa Mościcka, pani Bartlowa, p. Lattik — minister spraw zagr. Estonji i inni.

Reichstag obraduje nad umową wyrównawczą z Polską.

„Vossische Zeitung“ zbija wywody szowinistów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 2 W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wielkie 3-dniowe obrady Reichstagu poświęcone sprawie t. zw. nowego planu, tj. poprawionego planu Younga oraz umowie wyrównawczej polsko - niemieckiej. Partje opozycyjne zapowiedziały ostrą kampanję przeciwko umowie z Polską a rząd Rzeszy dokłada wszelkich starań, aby przeprowadzić umowę likwidacyjną, po której nastąpiłoby niemal automatyczne zawarcie traktatu handlowego. Dyskusje w Reichstagu w dzisiejszy wtorek, środę i czwartek okażą, czy rząd i partje go popierające są na tyle silne, aby móc przeprowadzić swoje żądania.

Dzisiejsza demokratyczna „Vossische Zeitung“ podaje na naczelnem miejscu artykuł poświęcony omówieniu sytuacji w związku z umową wyrównawczą z Polską. Artykuł ten, pióra korespondenta warszawskiego pisma red. Birnbauma, zaznacza, że podobnie jak nacjonaliści niemieccy sprzeciwiają się nacjonaliści polscy pod wodzą prof. Strońskiego zawarciu umowy z Niemcami. Różnica jest tylko ta, że **nacjonaliści niemieccy żądają rewizji granic, a nacjonaliści polscy gwarancji granic.** W Warszawie rozumieją jednakże, że nie można żądać odrazu wszystkiego, a skoro układ locarneński i pakt Kellogga wykluczają zbrojne załatwienie sporów granicznych, należy jednakże dojść do porozumienia. „Vossische Ztg.“ zbija zkolei wywody nacjonalistów, iż Niemcy rezygnują z dwóch i pół miljarda marek złotych jako odszkodowania za odstąpienie majątku państwowego w byłej dzielnicy pruskiej. Dziennik zaznacza bardzo słusznie, że o ile takie rozliczenie dwu i pół miljarda byłoby możliwe, toby Niemcy musieli się zobowiązać do placenia pierwotnej sumy reparacyjnej w wysokości 132 miljardów marek. Obecnie jednak przewiduje plan platniczy reparacje w wysokości tylko 34 miljardów marek i gdyby chciano od tych 34 miljardów odliczyć inne świadczenia Niemiec np. wydanie marynarki handlowej itd., to **Niemcy nie potrzebowaliby wogóle nic zapłacić**, z czemby się ich wierzyciele napewno nie zgodzili. Artykuł kończy się apelem, żeby rozpocząć teraz pozytywną **współpracę polsko - niemiecką.**

B.

Zakończenie obrad budżetowych w Sejmie.

Drugie czytanie ukończone, trzecie się zacznie. — Rząd nie da podwyżki urzędnikom!

Warszawa, 11. 2. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu p. marszałek zapytał nieobecnego na poprzedniem posiedzeniu posła Żuławskiego, czy przyjmuje mandat wicemarszałka. **Poseł Żuławski mandat przyjął.**

W dalszej debacie nad budżetem Ministerstwa Skarbu przemawiał pierwszy

kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski

podkreślając na wstępie, że w ocenie dochodów między stanowiskiem rządu i komisją budżetową istnieje znaczna różnica. Jeśli chodzi o wydatki w ich sumie globalnej, to między większością komisji a rządem poważniejsza różnica nie zarysowała się, istnieje ona natomiast między rządem i większością komisji z jednej strony, a Klubem Narodowym z drugiej. I tu również nie globalna suma wydatków stanowi istotną różnicę poglądów, ale przeznaczenie tych wydatków. Mojem zdaniem

dochody zostały obliczone przez komisję za wysoko.

Nutą panującą w dyskusi budżetowej był pesymizm, natomiast uchwały komisji co do dochodów są optymistyczne. Choć nie podzielam poglądów zawodowych czarnowidzów, nie zaliczam się również do optymistów gospodarczych, widząc trudności ekonomiczne, jakie stoją przed nami. Dlatego nie podzielam optymizmu komisji co do strony dochodów przyszłego budżetu.

Aby równowaga budżetowa nie została zachwiana rząd musi się ustosunkować negatywnie do wniosku Klubu Narodowego oraz innych stronnictw Izby w sprawie 5% podwyżki poborów urzędniczych.

Po przemówieniu p. ministra Matuszewskiego przemawiali poseł Chądzyński, poseł Piesch, poczem Izba przystąpiła do preliminarza budżetowe

Ministerstwa Poczt i Telegr.,

które referował poseł Reger (PPS). Referent w obszernem przemówieniu omówił wszystkie działy budżetu, zaznaczając, że co się tyczy komercjalizacji, to uważa, że co do poczt, rzecz ta jest przedwczesna. Następnie po przemówieniu posła Zachidnego i p. ministra poczt i telegr., który zakończył „że **resort jego jest apolityczny,** marszałek zarządził przerwę.

Fundusze dyspozycyjne ministrów obcięto, jak koniom ogony...

U zulu-kafrów placówek dyplomatycznych nie potrzebujemy

Na posiedzeniu popołudniowem Sejmu sprawozdawca generalny poseł Krzyżanowski (BB) przechodząc do sprawy uposażeń urzędników, zwraca uwagę, że **położenie warstw urzędniczych w roku bieżącym nie jest najważniejszem dla rządu.** Robotnicy i drobni rolnicy są bardziej dotknięci, a spadek cen, który właśnie dotknął drobnych rolników wyszedł na korzyść urzędników. Nie mniej państwo w miarę możności musi przyjść z pomocą i urzędnikom. ⅓ **dodatku mieszkaniowego** ma być wypłacona dnia 1-go marca. W ustawie skarbowej w formie warunkowej przyjęto wypłatę pozostałych ⅔. Zdaniem referenta wypłata tego dodatku jest pewna.

Następnie Izba przystąpiła do

głosowania.

Budżet p. Prezydenta Rzplitej przyjęto bez zmian. Również bez zmian przyjęto budżet Sejmu i Senatu.

Przy budżecie **Prezydjum Rady Ministrów** przyjęto poprawkę o zmniejszenie wydatków osobowych o 7.000 zł, ze środków lokomocji o 11.000 z funduszu na komisję studjów nad usprawnieniem administracji o 50.000 zł, pozatem na sekretarjat komitetu ekonomicznego o 35.000 zł. **Odrzucono** natomiast **wniosek Klubu Narodowego o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o 50.000 zł.** Odrzucono również wniosek rządowy o wstawienie nowego paragrafu „fundusz kultury narodowej“ w wysokości 2 milj. złotych.

W budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych skreślono wydatek zwyczajny 10.000 ze środków lokomocji w zarządzie centralnym, w wydziale urzędów zagranicznych skreślono 309.166 zł, z placówki **w Kairze** i 172.731 zł z placówki **w Capetown** (przylądek Dobrej Nadziei w południowej Afryce). Następnie skreślono 260.000 zł z funduszu na dodatki rzeczowe administracji w urzędach zagranicznych.

Wniosek rządowy o wstawienie z powrotem 2 miljonów złotych do funduszu dyspozycyjnego odrzucono.

Za wnioskiem tym głosował klub BB, frakcja rewolucyjna i klub żyd. Tak samo

odrzucono wniosek rządowy o wstawienie ponownie 1 miljon złotych do funduszu propagandy.

Wniosek Klubu Narodowego o skreślenie całego funduszu reprezentacyjnego marszałek nie poddał pod głosowanie jako wniosek nowo zgłoszony.

W budżecie **Ministerstwa Spraw Wojskowych** odrzucono wniosek rządowy o powiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 milj. zł. W głosowaniu tem za wnioskiem padło głosów 111, przeciw 204. Odrzucono także wniosek o skreślenie 60.000 zł z liczby szeregowych niezawodowych.

W budżecie **Ministerstwa Spr. Wewn.** skreślono w zarządzie centralnym 10.000 zł z pomieszczeń, 10.000 zł wydatków biurowych i 10.000 zł z innych wydatków.

Wniosku NPR. o skreślenie 250 tysięcy zł na etaty starostów grodzkich w pięciu miastach b. dzielnicy pruskiej

marszałek nie przyjął jako wniosku nowo zgłoszonego, w dziale Policji Państw. skreślono 200.000 zł z wydatków na pomieszczenia, w budżecie KOP. skreślono 140.000 zł z wydatków na wyżywienie ludzi, a w Głównym Urzędzie Statystycznym skreślono 50.000 zł z wynagrodzeń pracowników akordowych za prace doraźne. W wydatkach nadzwyczajnych na wniosek posła Putka uzgodniony z rządem

skreślono 4 i pół miljona zł na powszechny spis ludności.

W budżecie Ministerstwa Skarbu w zarządzie centralnym skreślono 19.000 zł ze środków lokomocji a na wniosek rządu wstawiono 100.000 zł na zagraniczne delegacje Ministerstwa Skarbu, w dziale Straży Granicznej skreślono 9.000 z różnych wydatków osobowych.

Dla bezrobotnych nowe miljony.

Powiększenie kredytu dla małych rolników. — P. A. T. uratowana!

W budżecie **Ministerstwa Sprawiedliwości** skreślono w zarządzie centralnym 28.000 zł z różnych wydatków osobowych, w dziale komisji kodyfikacyjnej skreślono 885 zł, a w dziale administracji 3.250 zł przy wydatkach osobowych.

W budżecie **Ministerstwa Przemysłu i Handlu** skreślono w zarządzie centralnym 24.000 zł z różnych wydatków osobowych, 3.730 zł ze środków lokomocji, 70.000 zł z wydatków na instytut eksportowy, 100.000 zł z wydatków na instytut badań konjunktur i cen.

W budżecie **Ministerstwa Komunikacji** skreślono w zarządzie centralnym 13.000 zł, z różnych wydatków osobowych 22.300 zł, z wydatków w dziale

żeglugi powietrznej skreślono 5.300.400 złotych,

z różnych wydatków osobowych 20.000 i 100.000 z wydatków na instytut badań technicznych lotnictwa.

W budżecie **Ministerstwa Rolnictwa** skreślono w zarządzie centralnym 36.000 zł, z różnych wydatków osobowych 15.000 zł, ze środków lokomocji (województw wydziałowych) skreślono 35.000 zł, z podróży służbowych z przesiedleń w dziale ochrony lasów 22.000 zł, wreszcie w wydatkach nadzwyczajnych skreślono 100.000 zł.

W budżecie **Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ.** przyjęto poprawkę o asygnowanie 50.000 na wydawnictwo białoruskich podręczników szkolnych oraz asygnowanie 200.000 na dokończenie budowy gmachu bursy dla gimnazjum białoruskiego w Nowogródku.

W budżecie **Ministerstwa Robót Publ.** skreślono 16.200 zł z uposażeń i 30.000 zł z podróży służbowych i przesiedleń, wreszcie 10.000 zł z różnych wydatków osobowych.

W budżecie **Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej** zmniejszono wydatki osobowe o 23.000, ze środków lokomocji o 4.000 zł, wydatki osobowe w urzędach Ministerstwa Pracy o 6.000, z państw. urzędów pośrednictwa pracy o 9.000, wojewódzkich wydziałach pracy i opieki społecznej o 12.000, w urzędach ubezpieczeń społecznych o 5.000, w centralnym urzędzie emigracyjnym o 7.000, w urzędzie inwalidzkim o 7.000. Prócz tego skreślono 28.000 zł z uposażeń w urzędach ubezpieczeń społecznych, 21.000 zł z uposażeń urzędu emigracyjnego i 22.000 zł z uposażeń ekspozytur urzędów emigracyjnych, 10.000 zaś z podróży służbowych, następnie przyjęto poprawkę, zwiększającą koszta utrzymania inwalidów w internatach i domach inwalidzkich do 5 zł dziennie, dalej

zwiększono dopłatę do zabezpieczeń na wypadek bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych miast i wsi o 9 miljonów zł.

W budżecie **Ministerstwa Reform Rolnych** skreślono 239.000 na urzędników kontraktowych centrali, 50.000 na wydatki biurowe, 35.000 na inne wydatki, 65.000 na wydatki biurowe w urzędach ziemskich, dalej zmniejszono o 27.000 wydatki osobowe centrali i 13.000 wydatki na środki lokomocji,

zwiększono o 1.250.000 fundusz zapomogowy kredytów ulgowych,

pomoc kredytową przy meljoracji zwiększono o 250.000, w wydatkach nadzwyczajnych zmniejszono dotacje na ulgowe oprocentowanie pożyczek, udzielanych w listach zastawnych Banku Rolnego o półtora miljona zł.

W budżecie **Ministerstwa Poczt i Telegrafów** zmniejszono wydatki osobowe o 90.000, środki lokomocji o 8.000, w budżecie emerytur 163 głosami przeciw 134 odrzucono poprawkę rządu o zmniejszenie emerytur cywilnych o 10 milj. zł.

Zkolei Izba przystąpiła do przedsiębiorstw.

Poseł Dąbski cofnął swój wniosek o skreślenie całego budżetu Polskiej Ajencji Telegraficznej,

podnosząc, że sam fakt postawienia tej poprawki przyjęty przez większość Sejmu bardzo życzliwie powinien być **przestrogą** pod właściwym adresem.

Kolej Bydgoszcz-Gdynia budowana będzie w dalszym ciągu.

W przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwiększono wpłatę do skarbu z fabryki związków azotowych w Chorzowie o 1.650.000, w przedsiębiorstwach kolei państw. odrzucono poprawkę, dotyczącą zwiększenia dodatku do uposażeń o 52 milj. zł, natomiast **zwiększono** na wniosek rządu **pozycję na budowę kolei Bydgoszcz—Gdynia o 5.300.030,** poprawkę o zwiększenie o 6 milj. zł w pozycji na budowę kolei Herby—Kielce rząd cofnął.

Endecja cofa swój wniosek o poprawę bytu urzędników państwowych.

Następnie Izba przystąpiła do obrad nad projektem

ustawy skarbowej.

Poseł Rybarski (Klub Narod.) oświadczył, że ponieważ wnioski oszczędnościowe, postawione przez jego klub w ogromnej większości zostały odrzucone, wydatki zaś zwiększone, przeto **Klub Narodowy cofa swe wnioski, popierające przeznaczenie z tych oszczędności 5% dodatku do płac urzędników.**

Poseł Czapiński (PPS) oświadcza, że wobec cofnięcia poprawki posła Rybarskiego, aby z nadwyżki budżetowej przeznaczyć 51 milj. zł na uposażenia funkcjonarjuszy, on tę poprawkę podtrzymuje. W głosowaniu nad projektem ustawy skarbowej odrzucono poprawkę posła Rybarskiego, podtrzymaną następnie przez pos. Czapińskiego w sprawie podwyżki uposażeń funkcjonarjuszy.

Zaraz po uchwaleniu budżetu Sejm otrzyma dłuższe „wakacje“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 11. 2. W ostatnich dniach zaostrzyły się znowu mocno stosunki pomiędzy obecnym rządem a opozycją sejmową i prezydjum sejmu. Zaczęło się to od wystąpienia posła Kościałkowskiego na sobotniem posiedzeniu sejmu, kiedy poseł Kościałkowski zarzucił marszałkowi Daszyńskiemu tendencyjne prowadzenie obrad. Wywołało to bardzo niemiły oddźwięk ze strony p. Daszyńskiego i pozbawiło klub BB możności odezwania się przy czterech ostatnich działach budżetu, przedewszystkiem przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, gdyż, jakkolwiek klub ten starał się o przyznanie mu dodatkowego czasu poza tym, który mu był przeznaczony i który już był wyczerpany, to marszałek Daszyński na to się nie zgodził.

Wieczorem odbyło się nagle **nadzwyczajne posiedzenie klubu B. B.** Krążyły o niem różne plotki, ale dopiero wczoraj wyjaśniło się, o co właściwie chodziło. Pułkownik Sławek przedłożył klubowi do uchwalenia **rezolucję atakującą w sposób niezwykle ostry prezydjum Sejmu.** Rezolucja ta nazywała Sejm „ekspozyturą obcych agentur“ a wreszcie oświadczenie, że **posłowie B. B. zrzekają się nietykalności poselskiej.** Nad projektem tej rezolucji wywiązała się dyskusja, w której jednak były zastrzeżenia przeciwko jej treści. **Wiceprezes klubu, Bojko stanowczo zastrzegł się przeciw jakimkolwiek wystąpieniom antysejmowym bez jakiegokolwiek porozumienia się z szefem rządu premjerem Bartlem. Przeciwny był również rezolucji referent generalny budżetu poseł Krzyżanowski.**

Byłaby ona uchwalona, gdyby nie to, że pułk. Sławek otrzymał wiadomość **od premjera Bartla według której zorjentował się, że uchwalenie rezolucji mogłoby pociągnąć za sobą przesilenie rządowe. Narazie więc tych zamiarów zaniechano.**

Wczoraj znowu doszło do ostrego zatargu na posiedzeniu komisji wojskowej, gdyż wbrew woli przewodniczącego komisji posła Kościałkowskiego z klubu B. B. uchwalono odbyć posiedzenie w piątek dnia 13 bm celem rozpatrzenia wniosku posła Trąmpczyńskiego **w sprawie zbadania praktyk ministerstwa spraw wojskowych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Petrażycki na znak protestu opuścił posiedzenie komisji.** Gdy jeszcze w dodatku Sejm odrzucił wniosek rządu o przywrócenie skreślonych przez komisję dwóch miljonów złotych funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych, atmosfera stała się jeszcze cięższa. Wybitni posłowie z B B. oświadczyli w kuluarach: **„Chce Sejm wojny z marszałkiem Piłsudskim, to będzie ją miał“.** Inni znów mówili o tem, że zaraz po uchwaleniu budżetu **Sejm będzie zaraz rozwiązany, gdyż współpraca z nim jest niemożliwa.** W najbliższych dniach pokaże się, czy była to jedna z wielu burz w szklance wody, czy też pociągnie za sobą istotnie przesilenie rządowe.

Polska ma prawo obsadzić Prusy Wschodnie

w razie niewypełnienia przez Niemców warunków umowy haskiej o odszkodowaniach.

Rada Rzeszy Niemieckiej (Reichsrat) przyjęła warunki umowy haskiej, tak zwany **plan odszkodowawczy Younga** oraz umowę likwidacyjną polsko-niemiecką. Prasa niemiecka w związku z przepisami sankcyjnemi (karnemi), zawartemi w umowie haskiej, zastanawia się nad sprawą, czy Polska **w razie niewykonania przez Niemcy zobowiązań**, przejętych w planie Younga, ma prawo **obsadzić Prusy Wschodnie.**

Znawca prawa międzynarodowego v. Freytag-Loringhoven, w artykule, zamieszczonym w gazecie berlińskiej **„Der Tag"** twierdzi, że każde państwo wierzycielskie może stosować wobec Niemiec **środki karne.** Obsadzenie Nadrenji będzie w danym wypadku sprawą Francji i Belgji ewentualnie i Anglji. Inne państwa wierzycielskie w obsadzeniu Nadrenji udziału brać nie mogą. Muszą więc mieć prawo obsadzenia innych terenów należących do Niemiec, o ile przepisy sankcyjne mają wogóle posiadać znaczenie.

Polska jest państwem wierzycielskiem — pisze wspomniany autor — mimo, że Polska powstała dopiero po wojnie i faktycznie nie miałaby prawa do odszkodowań wojennych. Lecz **Polska na konferencji osiągnęła swój cel i przyznano jej część z ogólnego funduszu reparacyjnego.** Mimo, że udział Polski w reparacjach (odszkodowaniach) jest mały, to fakt ten nie zmienia stanowiska prawnego Polski. Nie można mówić, że Niemcy taką drobną sumę będą mogły zapłacić Polsce i zaspokoić sąsiada, by nie miał prawa do stosowania środków karnych wobec Niemiec, bo Niemcy nie płacą przecież odszkodowań poszczególnym państwom wierzycielskim, lecz wpłacają odszkodowania **do międzynarodowego banku reparacyjnego,** a dopiero bank podziela sumy wpływające. Gdyby więc Niemcy oświadczyły, że nie mogą płacić, to nikt nie może Polsce zabronić by się zwróciła do międzynarodowego trybunału sądowego razem z innemi państwami wierzycieskiemi. Jeżeli wyrok międzynarodowego trybunału sądowego wypadnie na niekorzyść Niemiec, to

Francja może obsadzić Nadrenję, a Polska Prusy Wschodnie lub Śląsk.

Prasa, popierająca plan Younga, nie zastanowiła się nad tą sprawą — pisze dalej von Freytag. Oświadczenia i **umowy haskie podniosły Polskę do rzędu państw, które posiadają prawo sankcyj** (prawo stosowania środków karnych). Trzeba to otwarcie powiedzieć, bo **nie można prowadzić strusiej polityki.** Prawnicy państw wierzycielskich nie są głupsi od naszych i znają się na swem rzemiośle tak dobrze, jak i my. To samo można powiedzieć o panach w Warszawie, którzy mogą jeszcze pozatem liczyć na pomoc swych przyjaciół paryskich.

Gdy plan Younga zostanie przyjęty, stanie się Polska państwem sankcyjnem i uzyska prawo do obsadzenia terenów niemieckich, czyli prowincyj jak Prus Wschodnich, Śląska i Pogranicza.

Autorowi, który tak ciemno maluje przyszłość Niemiec (nie mających, jak widać, **dobrej woli** płacenia za szkody wojenne) zależy **na podburzeniu opinji,** by nie dopuścić do przyjęcia planu Younga.

Antypruski kurs we Wiedniu.

Nienawiść Berlina do posła austrjackiego w Warszawie.

Prasa niemiecka ukrywała jak mogła swój niepokój z powodu ugody włosko-austrjackiej. Panowanie nad sobą straciła dopiero na wiadomości, że poseł austrjacki w Warszawie, minister Mikołaj **Post**, ma zostać kierownikiem departamentu politycznego w ministerjum spraw zagranicznych republiki austrjackiej. „Voss. Ztg." pisze, że min. Post jest dyplomatą z czasów cesarskich i nie należy do przyjaciół „Anschlussu" (to jest połknięcia Austrji przez Prusaków). Dalej przypomina „Voss. Ztg.", że min. Post przed 9 laty był przy poselstwie austrjackiem w Berlinie, gdzie nie pozostawił przyjemnego wrażenia. (Widocznie Prusakom nie dał się brać na kawał.) „Berliner Tageblatt" uzupełnia złośliwe uwagi, donosząc, że min. Post jawnie akcentował w Warszawie swą niechęć do Berlina, nie utrzymywał stosunków z poselstwem niemieckiem, a ponadto pisywał artykuły do „Baltische Presse". „Voss. Ztg." grozi kanclerzowi Schoberowi, że nominacja min. Posta nie dobrze wróży dla traktatu handlowego z Austrją. Już teraz próbuje Berlin traktować Austrję jak kraj podbity. Min. Post ma powody nie lubieć Berlina.

A. P. B.

Niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka szerzy nienawiść do Polski.

W nr. 66 „Berliner Tageblattu" z dn. 8 bm. sekretarz Niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka, omawiając smutny los pewnego nauczyciela, którego władze niemieckie zwolniły ze służby za wiarołomstwo, widocznie dla urobienia sympatji swemu protegowanemu, pisze: Nauczyciel z Prus Zachodnich, chory na malarję od czasu wojny, **musiał uciekać przed Polakami!**

Takie zdanie jest kłamstwem, bo Pomorze w styczniu 1920 r. dopiero oddane zostało Polsce, więc przeszło rok czasu miał ów nauczyciel, aby się wyprowadzić do Niemiec i nie potrzebował uciekać.

Jeśli więc tak kłamliwych określeń używa sekretarz Ligi Obrony Praw Człowieka, nie zdając sobie ani na chwilę sprawy, że zabór Pomorza i wogóle rozbiory Polski potępione były przez Goethego i całą lepszą część Niemców, to czegoż można się spodziewać po monarchistach i nacjonalistach pruskich?

A. P. B.

Szczurołap z Belwederu



wyprowadzi opozycję w pole.

Nieudała ucieczka z Legji Cudzoziemskiej.

Z Casablanca w Maroku donoszą o usiłowaniu ucieczki dwóch żołnierzy legji cudzoziemskiej. W pewnym momencie żandarmerja usiłowała zatrzymać zbiegów, zdołała jednak ująć tylko jednego z nich, drugi zaś, oddawszy szereg strzałów, zdołał zbiec na rowerze. Po pewnym czasie drugiego zbiega również zdołano ująć, w chwili zatrzymania jednak, popełnił on samobójstwo, wystrzałem z rewolweru w skroń.

Okropne nieszczęście w okolicy Reims.

Samochód, przejeżdżający przez tor na linji Paryż—Eperney wpadł pod pociąg pośpieszny, przyczem 6 osób poniosło śmierć. Ciało jednego z zabitych znaleziono w odległości przeszło 100 metrów od miejsca wypadku.

Marek Romański. 7

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Inwiglowany?...

Lecz Marjusz wytrzymał chłodno gniew nadkomisarza.

— Proszę. Niech pan spojrzy przez okno. Czy to pański człowiek stoi tam pod tym drzewem i czyta gazetę...

Nadkomisarz i agent podbiegli do okna:

— Cóż z tego? Czy możemy komukolwiek zabronić wystawania pod drzewem i czytania gazety.

— Z małemi wyjątkami... Widziałem jak przed godziną przyjechał do wydziału śledczego pan Durski... Ten osobnik przyjechał tuż za nim drugą taksówką i tkwi w tym miejscu od godziny...

Horski zrozumiał momentalnie.

— Durski — zawołał — Natychmiast na dół!

Wezwanie było to zbyteczne. Agent pojął jeszcze przed swym szefem prawdę słów reportera. Zagłębił rękę w kieszeni i ujął rewolwer

Otworzył drzwi gwałtownie i zbiegł na dół...

Horski patrzał na nieznajomego, który naraz przerwał czytanie gazety i spojrzał w otwarte okno gabinetu naczelnika czarnemi plamami okularów Musiało go coś zaniepokoić, skinął bowiem na pobliską taksówkę i odjechał tak szybko, że gdy Durski wybiegł na plac nie było już z niego ani śladu.

Horski zacisnął ręce w bezsilnej złości. Obejrzał się, lecz Marjusza już nie było w gabinecie. Wiedział już dość, opuścił więc niespostrzeżenie wydział śledczy...

Reporter udał się do pobliskiej kawiarni, gdzie z notatek sporządził długi artykuł pełen podkreśleń i wykrzykników. Następnie pogrążył się w głębokim namyśle nad sprawami finansowemi. Przedstawiały się one okropnie. W „Expresie Nadwiślańskim" pobrał już zaliczki na dwa miesiące naprzód, pisma zagraniczne zalegały fatalnie z nadsyłaniem należności.

Mózg Marjusza pracował nieustannie szukając sposobu zdobycia pieniędzy. Wreszcie po czwartej czarnej kawie, przyszła mu do głowy myśl. Nad mansardą, na której mieszkał mieścił się stryszek, na który można się było dostać po drabinie, przez otwór w suficie. Stryszek ten należał do pokoiku, który odnajmował. Był mały i ciemny, ale w każdym razie nadawał się znakomicie na mieszkanie, wobec panującego mieszkaniowego głodu. Oczywiście, nie na mieszkanie dla normalnego człowieka...

Myśl była faktycznie genjalna. Marjusz w kilku minutach zredagował ogłoszenie:

> **PIĘKNY,** podniebny pokoik, tylko dla karzełka, tanio odnajmę. Zgłoszenia do redakcji „Expressu Nadwiślańskiego" pod „Spokój i komfort".

Ogromnie zadowolony z siebie Marjusz zaniósł to ogłoszenie do administracji „Expressu Nadwiślańskiego" z poleceniem dwukrotnego wydrukowania, poczem oddał rękopis wywiadu, nie szczędzącemu mu pochwał, naczelnemu redaktorowi i wolny i lekki, jak ptak pospieszył na warszawską plażę.

ROZDZIAŁ VII.

Była godzina punktualnie 12 w południe, gdy Jan Grot ukończył wszelkie formalności z zwolnieniem go z więzienia karnego we Wronkach, gdzie przebył cztery długie lata, z powodów, które uważał za nader błahe.

W sportowej czapce i podniszczonem odzieniu, z małem zawiniątkiem w ręku, Jan Grot pożegnał się z dozorcą więzienia, w sposób, wprawdzie nie serdeczny, ale w każdym razie przyjazny.

Jan Grot przez czas czteroletniego pobytu we Wronkach, które śmiało można nazwać polskiem Dartmoor stał się potrosze filozofem życiowym i chętnie przyznawał, że dozorca więzienny to też jest człowiek i też jakoś musi żyć.

Odźwierny otworzył małe drzwiczki ciężkiej więziennej bramy i pożegnał go żartobliwem „Do zobaczenia", które Grot zbył pogardliwem milczeniem. Drzwi prowadzące do więzienia zamknęły się i Grot pozostał sam na pustej naświetlonej potokami słońca ulicy.

Odetchnął głęboko, bardzo głęboko, jakby chiał, za jednym zamachem, wyrzucić z płuc wszystką zgniliznę więziennego powietrza.

Nie zdawał sobie właśnie sprawy z tego, że jest wolnym, tak jak późno, bardzo późno, już po sądowym wyroku zrozumiał, co to znaczyło pozbawić go wolności na długich lat cztery...

Gdy Jan Grot rozejrzał się jednak lepiej, stwierdził, iż po przeciwnej stronie ulicy, o jakieś sto kroków od więzienia stoi auto.

Było to wąskie dwuosobowe sportowe torpedo, pomalowane na kolor mlecznej czekolady. Grot uczynił to spostrzeżenie i ucieszył się z niego niesłychanie. Przez tyle, tyle czasu nie jadł mlecznej czekolady. No, może teraz zmieni się to na lepsze.

Począł iść w kierunku auta, chcąc mu się lepiej przyjrzeć i naraz, z zdziwieniem, stwierdził, iż siedząca w wozie kobieta, daje mu znak ręką. jak gdyby przyzywając go, by się zbliżył. Zrazu był pewny, że padł ofiarą złudzenia, lecz ruch powtórzył się.

Nie ulegało wątpliwości — wołano go!

Zdziwiony tak dalece, że nie miał nawet możności dziwienia się swemu zdziwieniu, Grot zbliżył się zwolna, pociągając leniwemi nogami.

Kobieta, siedząca u kierownicy auta, ubrana była w płaszcz i hełm szoferski. Smukłość postaci, niesforne, dobywające się z pod hełmu płowo-złote włosy, zgrabny, utrzymujący szoferskie okulary, nosek, oraz pełne, płonące purpurą usta, nie pozwalały wątpić, że kobieta ta była młoda i ładna...

— Jan Grot? — spytała spokojnie, gdy zbliżył się do niej na tyle, by mogła doń przemówić nie podnosząc głosu.

Zwolniony więzień zdumiał się niesłychanie

Płonące purpurą usta wygięły się w uśmiechu:

— Czy Jan Grot? — zapytała?

Przełknął ślinę i potwierdził skinieniem głowy.

Nacisnęła starter i wskazała mu ręką miejsce poza sobą.

— Proszę siadać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uroczysty obchód
dziesięciolecia sportu w niepodległej Polsce.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.")

W niedzielę 9. II. stolica państwa polskiego — Warszawa, obchodziła szereg bardzo wzniosłych uroczystości. Poza przyjęciem w murach swoich Prezydenta państwa Estońskiego, oraz uroczystości dziesięciolecia dostępu do morza, obchodzono w bardzo uroczysty sposób „Dziesięciolecie Sportu w Niepodległej Polsce". Wspaniałą tą uroczystość, którą zorganizował Związek Polskich Związków Sportowych i Polski Komitet Olimpijski, poprzedziła Msza św., odprawiona na intencję sportu w Kościele PP. Wizytek na Krak. Przedm., oraz złożenie wieńca przez Prezydjum na grobie Nieznanego Żołnierza.

Akademja sportowa z udziałem zasłużonych na niwie wychowania fizycznego osób, licznych delegatów i sportowców z całej Rzeczypospolitej, odbyła się o godz. 11 przed południem w sali Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ul. Foksal. Słowo wstępne wygłosił prezes Związku Polskich Związków Sportowych płk. dypl. Juljusz Ulrych, który wskazał w pięknem swojem przemówieniu na olbrzymi rozrost i rozmach sportu w Niepodległej Polsce. W ślad za polską wytwórczością, która tak wspaniały wykazała na P. W. K. dorobek swej pracy, również sport dumny być może z dotychczasowego swojego rozwoju i ze swych wyników. Wspominając o **sokole**, jako o organizacji, która już za czasów zaborczych krzewiła ducha polskiego i podkreślając, że na podwalinach tych przedwojennych organizacyj kontynuowano dalszą rozbudowę polskiego wychowania fizycznego, zaznaczył mówca, że niektóre u nas w Polsce urządzone międzynarodowe imprezy, jak **wioślarskie mistrzostwa Europy w Bydgoszczy** i narciarskie mistrzostwa Europy w Zakopanem, udały się tak doskonale, że służą dla zagranicy jako wzór do naśladowania. 3 czynniki: społeczeństwo, instytucje i samorządy powołane są do tego, aby dalszy postęp sportu polskiego, który obejmuje 20 ogólnopolskich związków sportowych i niezliczone rzesze sportowców, nie został hamowany. Przemówienie płk. Ulrycha wysłuchano z wielkiem skupieniem. Uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, do Pana Marszałka Piłsudskiego i do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Działalność Związku Polskich Związków Sportowych, oraz Polskich Związków Sportowych w okresie dziesięciolecia 1919—1929 scharakteryzował sekretarz Z. Z. Dr. Mieczysław Orłowicz, uwypuklając dziesięcioletni dorobek poszczególnych gałęzi sportu. Po nim mówił o działalności Polskiego Komitetu Olimpijskiego w okresie dziesięciolecia ppłk. dypl. Kazimierz Glabisz. Operując cyframi, wykazał postęp sportu polskiego na arenie międzynarodowej, szczególnie na Olimpjadzie amsterdamskiej, która przyniosła nam szereg wspaniałych sukcesów i wzmocniła prestiż Państwa Polskiego zagranicą. Gdy mówił o Halinie Konopackiej, zgotowano obecnej na sali ministrowej owację i nie szczędzono również oklasków, gdy wspomniał o wynikach **wioślarzy bydgoskich**, o szermierzach i jeźdźcach.

Piękne były następnie chwile wręczania dyplomów honorowych osobom, instytucjom wychowania fizycznego i związkom sportowym, władzom państwowym i samorządowym w uznaniu zasług położonych dla rozwoju sportu w Polsce. **Z Bydgoszczy otrzymali dyplomy p. generał Thommée i p. prof. Albrycht**, red. dodatku sportowego „Dziennika Bydgoskiego". Za zasługi położone w dziedzinie budowy urządzeń sportowych i popierania sportu, przyznano dyplom **Magistratowi miasta Bydgoszczy.** Niemilknące oklaski, które towarzyszyły wręczeniu dyplomu **Bydgoskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu** były dowodem, że B. T. W. dobrze przysłużyło się sportowi wioślarskiemu w Polsce. Nie zapomniano też o organizacji najwięcej zasłużonej na gruncie bydgoskim o **Towarzystwie Gimnastycznem „Sokół" Macierz w Bydgoszczy.** Dyplom odebrał delegat tegoż Towarzystwa p. inż. Szczudłowski.

Wśród nagrodzonych zauważyłem z Pomorza tylko p. **Samolińskiego z Grudziądza,** prezesa „Sokoła" dzielnicy Pomorskiej.

Obchód urozmaiciły występy chóru Warszawskiego T-wa Wioślarskiego „Duda" pod batutą dyr. Adama Lewandowskiego. Po akademji odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłoszono szereg toastów i zebrano pokaźną sumę na fundusz olimpijski. Uroczysty obchód dziesięciolecia sportu w niepodległej Polsce udał się pod każdym względem wspaniale i pozostawił uczestnikom bardzo miłe wspomnienia.

Warszawa, dnia 9. II. 1930 r.

Władysław Żewicki.

Wielka śnieżyca w Krakowie,
potem ostra wichura i nagły mróz.

Kraków, 9. II. (AW) Po kilkugodzinnym opadzie śnieżnym połączonym z gwałtowną odwilżą, zerwała się ostra wichura, powodująca wielkie spustoszenia, zwłaszcza na drodze do Ojcowa. Wicher poprzerywał druty telefoniczne, poprzewracał słupy telegraficzne oraz powalił wiele drzew. Na miejsce wyruszyły straże pożarne oraz pogotowie techniczne. Niedługo potem schwycił ostry mróz, powodując zamieszanie w komunikacji kolejowej, autobusowej i tramwajowej. Tory tramwajowe pokryły się grubą warstwą lodu, więżąc w różnych punktach miasta tramwaje. Brygady robotników przekopywały lód, uruchamiając stopniowo linje. Pociągi przybywają ze znacznemi opóźnieniami. Na niektórych górskich odcinkach wstrzymano częściowo ruch pociągów. Wzgórza krakowskie zaroiły się dziś miłośnikami sportu narciarskiego i saneczkowego.

Fałszerz 5-cio złotówek ujęty.
W Zgierzu miał najnowszą drukarnię ślusarz Lewandowski

Łódź i okolice zalane były od dłuższego czasu fałszywemi banknotami 5-cio złotowemi. Policja prowadziła w tym kierunku dochodzenia. Po dwóch miesiącach udało się przychwycić 2 osobników, którzy puszczali w obieg fałszywe banknoty w Łodzi. W czasie dochodzeń, zeznali oni, że owe banknoty kupowali od niejakiego 30-letniego Kazimierza Lewandowskiego, zamieszkałego w Zgierzu przy ul. Ewangielickiej, właściciela dużego zakładu ślusarskiego, któremu za 5 złotowe banknoty płacili po 2 złote. Wobec tego, policja udała się do Zgierza i przeprowadziła rewizję w mieszkaniu. W domu nie dała rewizja rezultatu, dopiero podczas szczegółowych badań w ślusarni Lewandowskiego natrafiono na ślad tajemniczych drzwi, które prowadziły do fabryki fałszywych banknotów, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki drukarskiej. W ubikacji tej była maszyna drukarska, prasa, czcionki, klisze i 600 sztuk fałszywych banknotów 5-złotowych.

Wobec dostatecznych dowodów Lewandowski przyznał się do winy. Wspólników rzekomo nie posiadał i nawet żona jego nie wiedziała o jego „fabryce".

Okutego w kajdany przewieziono go do więzienia w Łodzi.

Wiadomości z kraju.

WILNO. Patrol napadnięty przez wilki. W powiatach wileńskim i trockim ukazały się większe stada wilków, które, jak stwierdzono, przybyły z puszczy Rudnickiej. Jedno z takich stad napadło na patrol KOP'a, który zmuszony był wycofać się do budynku, ostrzeliwując je. Zabito trzy wilki.

WILNO. Student-komunista skazany na 3 lata więzienia i pozbawiony prawa studjowania. Sąd okręgowy wileński rozważał sprawę studenta uniwersytetu Stefana Batorego Hamsona Lipnika, oskarżonego o działalność komunistyczną. Po rozważeniu sprawy sąd skazał Lipnika na 3 lata domu poprawy, przyczem skreślił go z listy słuchaczów uniwersytetu.

KATOWICE. Śmiertelny wypadek na kopalni. Na kopalni „Silesia" w Dziedzicach został przygnieciony klatką wyciągową 19-letni górnik Michał Wojtyna. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną i nieszczęśliwy zmarł niedługo po wypadku.

KRAKÓW. Dora Kaufman i Chaim Makarczyk skazani na karę więzienną. W sądzie przysięgłych zapadł wyrok w sprawie oskarżonych o zdradę główną. Dora Kaufmanówna skazana została na dwa lata więzienia, Chaim Makarczyk na trzy lata więzienia.

KRAKÓW. Rozszarpane zwłoki mężczyzny. Na linji kolejowej Dąbie—Kraków wpadł pod pociąg, prawdopodobnie przez nieostrożność, jakiś mężczyzna, który poniósł śmierć na miejscu. Szczątki nieszczęśliwego porozrzucane zostały na przestrzeni kilkunastu metrów. Nazwiska zabitego nie ustalono.

CIESZYN. Gazy spalinowe spowodowały śmierć szofera. W garażu handlarza Hertza w Cieszynie znaleziono zwłoki szofera Kuchejdy w pozycji siedzącej przy kierownicy samochodu ciężarowego. Jak wykazało wstępne dochodzenie Kuchejda przybywszy do garażu usiadł przy kierownicy i puścił silnik w ruch. Ponieważ garaż był zamknięty, gazy spalinowe, wychodzące z silnika zebrały się w takiej ilości, że spowodowały śmierć Kuchejdy.

ŁÓDŹ. Napady na dziewczyny. W Łodzi grasuje pewien tajemniczy osobnik, który napada na dziewczyny i dokonuje na nich gwałtu pod groźbą rewolweru. Obecnie znów, po kilku dniach spokoju, nieznany dotąd sprawca, napadł znienacka na pewną wieśniaczkę, która przybyła do Łodzi po zakupy towaru. Zwyrodnialec napadał poprzednie swoje ofiary w okolicy ulicy Dąbrowskiej i wciągał je w pole. Obawiając się śledztwa policyjnego przeniósł się w inną część miasta. Wedle opisu wieśniaczki jest to ten sam osobnik, który dokonał pierwszych napadów na inne dziewczyny. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Polacy to dzielny naród.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w zeszycie 3-cim Wiadomości Statystycznych dane tymczasowe o ruchu naturalnym w 3-im kwartale 1929 r.

Ogółem w kwartale sprawozdawczym małżeństw zawarto 60.606, (co wynosi w stosunku rocznym 8,0 małżeństw na 1.000 ludności), **urodzeń zarejestrowano 243.472** (32,0 na 1.000 ludności), **zgonów 114.199** (15,0 na 1.000 ludności); przyrost naturalny ludności wynosił 129.273 (17,0 na 1.000 ludności). Liczba małżeństw zawartych wykazuje niewielką dalszą zwyżkę (o 1,3%), w porównaniu do 3-go kwartału 1928 r. Największą zwyżkę zanotowano w województwach południowych (3,8%). Liczba urodzeń w porównaniu z tymże trzecim kwartałem 1928 r. uległa niewielkiej zniżce (o 1,5%). Zniżka ta nie jest powszechna, w województwach zachodnich zanotowano pewien wzrost liczby urodzeń (o 1,1%). Liczba zgonów jest również nieco mniejsza niż w odpowiednim kwartale 1928 roku (o 1,3%).

Z Gdańska.

Pogłębianie Wisłoujścia.

Wskutek tego, że Wisłoujście staje się coraz węższe i płytsze, tak, że w okolicy wyspy Messina zarówno kutry jak i jachty mogą osiąść na mieliźnie, rozpoczęto już przed dwoma laty pogłębianie tego miejsca. Obecnie znowu bager duński „Snomi" pracuje nad pogłębieniem Wisłoujścia.

Z Litwy.

Straszna śmierć wójta gminnego.

Donoszą o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w gminie Jeziornej. Wójt gminy, znajdujący się w łaźni zemdlał i upadł na rozpalone kamienie. Nie mając sił, aby się podnieść upiekł się żywcem. Po pewnym czasie, gdy mieszkańcy nadeszli, znaleźli już tylko zwłoki leżące na kamieniach.

Spłonęła fabryka wagonów.

Kowno (AW) W Kownie z nieznanych przyczyn spłonęła fabryka wagonów z gotowemi wagonami oraz całem urządzeniem. Straty narazie nie są obliczone.

Wielka bójka na ulicach Gdańska
Policja użyła karabinów maszynowych.

Donosiliśmy już o starciach między nacjonalistami niemieckimi a komunistami. Obecnie znowu doszło do starcia. Mianowicie na zdążających na zebranie partyjne nacjonalistów niemieckich napadli zaopatrzeni w drągi żelazne i noże sprężynowe komuniści. W czasie bójki padły strzały, raniąc 10 osób. M. in. pobito dotkliwie radcę dr. Timma z Sopotu, znanego przywódcę partji nacjonalistycznej. Wezwana na miejsce wypadku policja użyła karabinów maszynowych i pałek gumowych, raniąc kilka osób. Zarówno wśród nacjonalistów, jak i komunistów jest kilku ciężko rannych.

„Wampir" z Dyseldorfu
chciał uprowadzić dziewczynkę.

„Kurjer Łódzki" zamieszcza wiadomość z Dyseldorfu: Morderca dyseldorfski znowu dał znak życia. Pewną 4-letnią dziewczynkę, mianowicie zaczepił na ulicy jakiś człowiek, usiłując ją uprowadzić z uczęszczanej ulicy w bezludny zaułek przedmiejski, prawdopodobnie w celu zamordowania dziecka. Matka dziewczynki jednak, widząc, że ktoś nieznajomy z nią rozmawia, natychmiast zaalarmowała przechodniów, co widząc ów mężczyzna wskoczył do przejeżdżającego tramwaju i zdołał zbiec niezatrzymany przez nikogo. Wypadek ten spowodował w całem mieście olbrzymie zdenerwowanie, panuje bowiem powszechne przekonanie, że nieznanym napastnikiem był właśnie postrach Dysseldorfu.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 12 LUTEGO.

Poznań. 17,45: recital fortepjanowy Pelińskiej **(z Bydgoszczy).**

Warszawa. 12,05: Gramofony. 16,15: Audycja szkolna. 16,45: Gramofony. 17,45: Koncert. 19,10: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25: Gramofony. 19.40: Radjokronika. 20,30: Koncert solistów. 21,10: Kwadrans literacki. 23,00: Muzyka taneczna.

17,45: **Wilno.** Pieśni kompozytorów polskich.

19,05: **Wilno.** „Ballada o sadowniku" Emila Zegadłowicza, w wyk. Z. D. R. W.

20,00: **Daventry-Experimental.** „Miłość we wsi Greenwich", sztuka muzyczna Barkera.

21.00: **Genewa.** „Cyganerja", op. Puccini'ego.

Pamiątka z czasów walk grencszucu z powstańcami.

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy podobną ulotkę niemiecką drukowaną szwabachą. Ulotkę znaleziono na froncie nadnoteckiem w roku 1919.

Treść ulotki, której oryginał przekazujemy do zbiorów Biura Historycznego przy D. O. K. VII w Poznaniu, jest mniej więcej następująca:

Uwaga! Dotąd niebywałe! Uwaga! Codziennie wielkie galowe przedstawienie na wolnem powietrzu. W programie m. in.: **Niemiecki Michałek z swoimi osiełkami Korfantym i Paderewskim, błazen ze Szczecina przeskakuje Noteć 10 metrów szeroką, wielka nagonka na polskie maciory.** Artyści, mający zamiar przedsiębiorstwo popisami swemi wesprzeć, są zawsze mile widziani. Powrót do domu z powodu tego, że wypłaca się świetną gażę, zapewniony wozami specjalnemi; wyżywienie pierwsza klasa.

Pod ową „dowcipną" odezwą, która miała być zachętą do wstępowania w szeregi niemieckich obrońców Ziemi Nadnoteckiej, znajduje się uwaga następująca:

„Towarzysze broni! Zapowiedź utrzymana w tonie żartobliwym polega na prawdzie. Kto ma zamiar do nas przystąpić, niech jednak przedtem sumiennie odpowie na zasadnicze pytanie: Czy jestem zdolen jak dawniej słuchać rozkazów moich zwierzchników - oficerów? — Jeżeli tak, nie namyślaj się długo, lecz wstąp w szeregi **bataljonu 4 grencszucu w Bydgoszczy, oddział ochotniczy von der Decken, w barakach lotników.**

Achtung! Noch nie dagewesen! Achtung!

Täglich große

Gala-Vorstellung

im Freien.

Programm-Auszug:

Direktor Michel mit seinen dressierten Zwillingseseln Korfanty und Paderewski.

(Großartige Kunstschützentruppe.)

Stettiner August springt über 10 Meter breite Netze!

Horido! Große Treibjagd auf polnische Edelsäue! **Horido!**

(Gewehre werden an der Kasse verabfolgt).

Es regnet Liebesgaben!! „Die Granate im Suppentopf" oder: „Das gestörte Mittagessen", Pantomime mit Feuerwerk.

Artisten und Künstler, welche geneigt sind, dem Unternehmen beizutreten, sind stets willkommen.

Zur Heimbeförderung des hohen Gehaltes werden Extrawagen zur Verfügung gestellt; Verpflegung ist glänzend!

Um recht zahlreichen Besuch bittet

Die Direktion.

Kameraden!

Obige scherzhaften Ankündigungen beruhen ganz auf Wahrheit. Wer bei uns eintreten will, beantworte jedoch erst gewissenhaft folgende Grundfrage: „Bin ich fähig, mich wieder wie früher vollständig meinen Offizieren unterzuordnen? Kann er diese Frage mit einem „Ja" beantworten, so trete er ein in unsere Reihen!

Meldung beim **Grenzschutzbataillon 4, Bromberg, Freikorps von der Decken,** Fliegerbaracken.

Tryumf odwagi i dzielność rodziców.

(KAP) Wielki tygodnik czeskich katolików „Selske Hlacy", posiadający 70 tysięcy nakładu, podaje ciekawą informację o walce z ateistycznym nauczycielstwem w Czecho-Słowacji.

„W Hlawnowicach wolnomyślni nauczyciele podjęli walkę z religją. Kierownik szkół, Naus, kazał pozdejmować w podległych zakładach krzyże, a na ich miejsce (co za podstępna przebiegłość) powiesić flagę państwową. Kiedy dowiedzieli się o tem rodzice, wysłali do kierownika deputację, złożoną z matek, z żądaniem przywrócenia krzyży. Kiedy kierownik odmówił, dzielne matki wkroczyła do sal szkolnych i własnoręcznie pozawieszały krzyże, nie ruszając zresztą flag. Rozwścieczyło to wolnomyślicieli. Usunęli więc z powrotem krzyż z jednej z klas. Następnego dnia powtórzyła się znów scena z zawieszeniem krzyża, przyczem krzyż powieszono na flagę.

Z epizodu tego lewicowe pisma uczyniły wielką aferę, inkryminując dzielnym niewiastom próbę gwałtu publicznego. Sprawa oparła się o sąd, przed którym stanęło jedenaście matek. Po kilkugodzinnej rozprawie sąd uniewinnił oskarżone, stwierdzając w motywach, że miały prawo wystąpić w obronie swych wierzeń i że nie dokonały żadnego gwałtu."

Rzemiosło i przemysł a podatki.

W ubiegły piątek w sali Resursy Kupieckiej pod przewodnictwem p. prezesa J. Spornego, odbyło się liczne miesięczne zebranie, na którem red. Sokołowski wygłosił wyczerpujący referat na temat „sytuacja gospodarcza a podatki".

Mówca w półtoragodzinnych wywodach przedstawił słuchaczom sytuację gospodarczą Polski w jej chronologicznym rozwoju od chwili zmartwychwstania aż po dzień dzisiejszy, podkreślając, iż każdy z ministrów skarbu zmuszony był chwytać się „śruby" podatkowej, by skleić budżet. Podatki trzeba płacić i obywatel to rozumie, chodzi tylko o sprawiedliwe ich „rozparcelowanie" między obywatelami i o słuszny wymiar. Od władzy wykonawczej obywatele żądają szacunku dla siebie, zaufania do swych zeznań. Życzą sobie, by nie traktowano ich jako notorycznych oszustów i złodziei na szkodę skarbu państwa. Praktykowany dotychczas system egzekucyjny również wiele pozostawia do życzenia, godząc w godność osobistą obywatela i doprowadzając do ruiny warsztaty pracy, te niezbędne dla istnienia państwa źródła dochodowe. W końcu mówca podkreślił konieczność natychmiastowej nowelizacji ustaw pod. przemysłowego i dochodowego, wreszcie ulg w regulacji zaległości podatkowych.

Po referacie wywiązała się gorąca dyskusja, w czasie której wielu mówców dawało wyraz swemu rozgoryczeniu z powodu nietaktownego postępowania egzekutorów szczególnie miejskich. W dyskusji zabierali głos pp. Mąka, Budzyński, Józefowicz, Drzycimski i inni.

Po odpowiedzi referenta, który zreasumował życzenia zebranych, zapadła jednogłośnie następująca uchwała:

Zgromadzeni w dn. 7. II. bm. w Bydgoszczy członkowie Tow. Przemysłowego uchwalają zwrócić się do czynników ustawodawczych, by dążyły ze wszechmiar jak najspieszniej —

1) do zniesienia podatku obrotowego a zastąpieniem tegoż podatkiem zarobkowym,

2) reformy pod. dochodowego w tym kierunku, by obejmował wszystkie warstwy społeczeństwa i zniżenie skali wymiarowej,

3) zniżenie kar za zwłokę, których wymiar obecnie graniczy z lichwą legalną, i stosowanie tychże tylko względem opornych i nieuczciwych płatników,

4) zniesienie istniejącego na ziemiach b. zaboru pruskiego komunalnego dodatku do podatku dochodowego w obowiązującej dziś wysokiej skali 4, 4½ i 5 proc. i zrównania z systemem wymiaru w pozostałej części Rzeczypospolitej,

5) złagodzenia systemu egzekucyjnego, który grasując dziś z całą bezwzględnością, rujnuje warsztaty pracy,

6) wstrzymania płatności 4-ej raty zaliczkowejna pod. obrotowy za rok 1929, gdyż zaliczki te, oparte na wygórowanych wymiarach pod. obrot. z roku 1928, przeważnie już w trzech ratach kryją całkowitą należność z tytułu pod. obrot. za rok 1929.

Kronika katolicka.

Liczba pielgrzymek cudzoziemskich do Rzymu z okazji jubileuszu Ojca św.

(KAP) Dotychczas w związku ze złotym jubileuszem Ojca św. przybyło do Rzymu 9 pielgrzymek amerykańskich, w których uczestniczyło 4.140 osób. W najbliższym czasie oczekiwane są cztery dalsze pielgrzymki. Ogólna liczba pielgrzymów cudzoziemców do Rzymu w roku 1929 wynosiła 48.887. Przybyli oni do wiecznego miasta w 76 pielgrzymkach.

Jubileuszowy dar kobiet katolickich z Ameryki dla Ojca św.

(KAP) W związku ze złotym jubileuszem Ojca św. kobiety katolickie Ameryki Południowej ofiarowały papieżowi album, złożony z 25 wielkich pergaminów. Na pergaminach tych umieszczone zostały artystycznie wykonane herby republik południowo-amerykańskich, widoczki, przedstawiające krajobrazy, oraz dane statystyczne, ilustrujące życie duchowe kobiet świeckich i zakonnych w państwach Ameryki łacińskiej.

Katolicy złotego wybrzeża przesłali Ojcu św. złoty różaniec, wykonany ze złota ich kraju.

Prasa estońska zamieszcza artykuły pochwalne o Polsce.

Tallin, (PAT). Z okazji wizyty naczelnika państwa estońskiego w Warszawie, cała prasa estońska poświęca Polsce długie artykuły, przypominające stosunki historyczne obu narodów i wspólne cierpienia pod cudzoziemskiem jarzmem, podkreślając zwłaszcza wspólność ich interesów oraz identyczne wysiłki w celu utrzymania i skonsolidowania pokoju w Europie Wschodniej.

B. minister spraw zagranicznych Estonji, profesor prawa międzynarodowego, Piip, zamieszcza w dzienniku „Waba Maa" artykuł, zatytułowany „Przyjaźń estońsko-polska". Przypomniawszy losy obu narodów w przeszłości, autor między innemi pisze: Narody estoński i polski spotkały się na wspólnej drodze natychmiast, gdy tylko odzyskały swą wolność państwową. Ich stosunki są pozbawione wszelkiej dwuznaczności. Ich wzajemne porozumienie posiada solidne fundamenty. Niema ani jednego takiego punktu, w którymby ich interesy mogły znaleźć się we wzajemnej kolizji, przeciwnie, w ich wspólnym interesie leży wytrwale i bezustannie współpracować z sobą w celu utrzymania pokoju; to właśnie stanowi podstawę realną naszego porozumienia politycznego. Kończąc, autor pisze: Jeżeli w nadchodzące lato Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do nas z rewizytą, to naród nasz przyjmie go z uczuciami szczerej przyjaźni i gorącej sympatji, jak na to zasługuje Pierwszy Obywatel wielkiego narodu polskiego. Dziś, gdy naród polski wita naszego Pierwszego Obywatela, pamiętajmy o tym bohaterskim narodzie polskim, którego historję podziwiamy, którego radości i cierpienia podzielamy z całego serca i którgo genjusz litracki i artystyczny głęboko szanujemy. Oby przyjaźń estońsko-polska była trwałą.

Poza artykułami pochwalnemi dzienniki estońskie zamieszczają podobizny wybitnych polskich mężów stanu, w pierwszym rzędzie Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, jakoteż liczne widoki Warszawy.

Wycieczka nauczycieli polskich we Wiedniu.

Od tygodnia bawi w Wiedniu wycieczka nauczycieli i nauczycielek polskich, złożona ze 130 osób, pod przewodnictwem posła dyrektora Michała Wawrzynowskiego. Wycieczka przybyła do Wiednia celem obejrzenia i przestudjowania urządzeń szkolnych i społecznych gminy wiedeńskiej. Nauczyciele wiedeńscy urządzili na cześć gości polskich „wieczór wiedeński".

Dział społeczny.

Wrzenie w Związku Inwalidów Wojennych.

Doświadczenia życiowe wykazały, że ustawa inwalidzka wymaga rewizji. Czy to przez niewyraźne brzmienie niektórych przepisów ustawy, czy też fałszywe interpretowanie innych, inwalidzi i wdowy częstokroć narażeni byli na przykrości, których ustawodawca oczywiście nie zamierzał, ani też nie przewidywał. Dość, że krzywdy te stały się z czasem tak jaskrawe, że Związek Inwalidów Wojennych zaczął się domagać nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Uzyskawszy od ostatniego zjazdu swego pewne wytyczne, wyłonił zarząd główny Związku dla opracowania projektu noweli specjalną komisję, w skład której weszli pp. posłowie Karkoszka i Snopczyński (BB), poseł Pająk (P. P. S.), oraz pp. Dr. Kikiewicz, Szułczyński i Stachecki. Komisja ta po długich narach ustaliła treść noweli, która pod naciskiem posłów Karkoszki i Snopczyńskiego, tłumaczących, że ze względów taktycznych nie zaleca się żądać zbyt wiele, daleko odbiega od żądań kongresu. Po zaakceptowaniu projektu przez pełne posiedzenie Wydziału Wykonawczego, złożył poseł Pająk projekt do laski marszałkowskiej. Należało się oczywiście spodziewać, że wniosek na Sejm podpiszą także inni posłowie, piastujący w zarządzie głównym Związku Inwalidów Wojennych wybitne stanowiska. Tymczasem stało się ku wielkiemu zdziwieniu i oburzeniu mas inwalidzkich inaczej. Przewodniczący Wydz. Wykonawczego p. poseł Karkoszka i prezes Rady Głównej p. poseł Snopczyński (obaj z Bebe) nietylko że **projektu Związku nie podpisali,** ale zrobili coś gorszego, bo zgłosili i podpisali razem z innymi posłami z Bebe osobny projekt, który znacznie **odbiega od zamierzeń Związku,** a co gorsze, **odbiera inwalidom nawet część praw, nabytych na podstawie ustawy z dn. 18. III. 1921 r.** i kasuje jednem pociągnięciem pióra olbrzymie zaległości rentowe, powstałe w czasie od 1. V. 1921 — 31. III. 1924 r.

Ujawnienie tego faktu, uchodzącego w oczach inwalidów wojennych za jawną zdradę obowiązków organizacyjnych, dokonaną przez przywódców ruchu, pp. posłów Karkoszkę i Snopczyńskiego, wywołuje w kołach inwalidzkich niesłychane wrzenie. Ze wszystkich stron dochodzą nas głosy, domagające się natychmiastowego zwołania kongresu oraz usunięcia z łona zarządu głównego Związku osób, które straciły zaufanie zawiedzionych mas inwalidzkich.

Dziwić się wrzeniu temu nie można, boć po utrąceniu ostatniego zarządu głównego na tle politycznem, właśnie wymienieni posłowie rzucali hojną ręką obietnicę, że Związek przeprowadzi wszystkie swoje żądania, o ile tylko zgodzi się na współpracę z rządem.

Jak wygląda urzeczywistnienie tych obietnic w świetle projektu B—B.?

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Tragiczna śmierć 66-letniej kobiety.

Tuchola, dn. 10 lutego.

W Obrowie pow. tucholskiego, żona rolnika Anna Hołota, lat 66, uległa śmiertelnemu wypadkowi podczas pracy. Krytycznego dnia Anna Hołota pracowała przy młóckarni i w pewnej chwili została porwana przez wałek, łączący młóckarnię z manieżem. Nieszczęśliwa uległa połamaniu rąk i nóg oraz niebezpiecznie uderzyła głową o klepisko. Anna Hołota, nie odzyskawszy przytomności, zmarła po 4 godzinach, przechodząc straszne cierpienia.

WTELNO. Z życia Stow. Młodych Polek. Stow. Młodych Polek rozwija się pomyślnie, dzięki sprężystemu zarządowi, który na rok bież. został ponownie w komplecie wybrany. Na zebraniu zarządu w dn. 5 bm. uchwalono urządzić w dn. 2 marca przedstawienie i zabawę.

LUBIEWO. Z Tow. Powst. i Woj. Przed kilku dniami odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, gdzie marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Wincentego Kufla. W skład nowego zarządu weszli pp.: Bolesław Liebrecht prezes, Klemens Andrzejewski zast., Bronisław Nierzwicki sekretarz, Bronisław Iwicki zast., Franciszek Nitka skarbnik, Józef Pieczka komendant, Leon Ciepłuch zast., kier. szkoły Widźgowski — ref. oświat. Kątny, Kulczyk, Mrozik — komisja rewizyjna, Jan Porożyński, Walerjan Pronobis i Jan Karwasz — poczet sztandarowy.

Nakło.

Doroczny bal Tow. śpiewu „Harmonja". W dn. 11 bm. we wtorek o godz. 20, w salach hotelu „Polonia" odbędzie się wielki doroczny bal Tow. śpiewu „Harmonja". Na balu tym będzie moc niespodzianek, niewidzianych dotąd w Nakle. Zarząd Tow. śpiewu „Harmonja" pracuje intensywnie, by bal ten wypadł jak najokazalej. Piękne zaproszenia już rozesłano. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Zw. Podoficerów Rezerwy zwołuje na dzień 12 bm. swe walne reorganizacyjne zebranie, na które wszystkich członków i niezrzeszonych podoficerów rez. uprzejmie zaprasza zarząd.

Gąsawa.

Wspaniały rozwój Tow. gimn. „Sokół". Tutejsze gniazdo sokole, pod sprężystem kierownictwem prezesa i wójta p. Karola Gramsego rozwija się bardzo pomyślnie, czego dowodem było odbyte walne zebranie w dn. 2 bm. w sali p. Kowalika. Zebranie zagaił prezes p. Gramse, nast. wręczył ślicznie wykonane dyplomy członkom honorowym pp.: Konstantemu Gozimirskiemu, założycielowi i był. długoletniemu prezesowi, Tomaszowi Andrzejczakowi, b. wiceprezesowi i senjorowi, Feliksowi Cyprychowi, długoletniemu naczelnikowi i sekretarzowi obecnie w Białośliwiu. Przewodnictwo walnego zebrania oddano członkowi honorow. p. Konstantemu Gozimirskiemu, protokół prowadził p. Bartusch. Ze sprawozdań członków zarządu wnioskować można było o wydajnej i owocnej pracy gniazda. Dochodu było 598.74 zł, rozchodu 426,90, pozostaje 171,84 zł. Komisja rewizyjna stwierdziła wzorowe prowadzenie kasy i wniosła o udzielenie zarządowi pokwitowania, co się też stało. Skład nowego zarządu jest nast.: Karol Gramse — prezes, ks. proboszcz Oskar Krupski, wiceprezes, Roman Dreżewski skarbnik, Edmund Bartusch sekretarz, Walenty Bogacki naczelnik. Śliczną deklamację p. t. „Polsko!" wypowiedział p. Bogacki.

Gniazdo liczy obecnie 78 członków i 40 młodzieży, posiada własne boisko, przyrządy ćwiczebne, bibljotekę i umundurowanie; w lokalu p. prezesa Gramsego odbywają się regularnie ćwiczenia.

Podczas wręczania dyplomów przygrywała miejsc. orkiestra, którą stworzył prezes Kółka muzycznego p. Władysław Tybiewski i kapelmistrz p. Sterczyński.

Przedstawienie amatorskie „Sokoła". W niedzielę, dn. 9 bm. urządził „Sokół" przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną. Odegrano dwie sztuczki p. t. „Miłostki ułańskie" i „Stacja pocztowa w Hulczy".

Inowrocław.

Z Pol. Tow. Krajoznawczego. Dnia 5. bm. pod przewodnictwem prezesa prof. Otto odbyło się zebranie plenarne członków Pol. Tow. Krajoznawczego. Referat na temat: „Skąd powstały nazwy miejscowości na Kujawach?" wygłosił p. Z. Czapla, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Walne zebranie towarzystwa odbędzie się w końcu bież. miesiąca.

Rogoźno.

Z życia kolejowców. Tow. Kolejowców, liczące 120 członków, odbyło swe walne zebranie, które zagaił w obecności delegata p. Bartkowiaka z Warszawy i p. Zimnego z Poznania prezes p. W. Michalak. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Zimnego, protokół pisał p. Rusiewicz. Ze sprawozdań prezesa i sekretarza wynikało, że w roku ub. odbyło się 11 zebrań miesięcznych, 1 walne i 3 zarządowe. Sekretarjat załatwił szereg wniosków, dotyczących poprawy bytu kolejarzy. Na wniosek p. Drewicza udzielono zarządowi pokwitowania. Nowy zarząd ukonstytuował się nast.: prezes p. Michalak, zast. p. Dudka, sekretarz p. J. Prech, zast. p. Rusiewicz, skarbnik p. Giergowicz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Tymka, Drewicza i Ceranowicza a na ławników p. Ewertowskiego i p. Bartoszewskiego. Referat organizacyjny wygłosił na zakończenie zebrania p. Bartkowiak z Warszawy.

Ostatnia przysługa. W poniedziałek 3 bm. zmarła 80-letnia Małgorzata Błachowska z domu Czarneckich. Pogrzeb odbył się dn. 6 bm. przy udziale licznej rodziny i znajomych. Zmarła umiała sobie zaskarbić szacunek wśród obywatelstwa.

Z ruchu robotniczego. Ub. niedzieli odbyło się zebranie Katol. Tow. Robotników Polskich w lokalu p. Wieczorka. Obradom przewodniczył prezes p. W. Michalak. Na powyższe zebranie przybyło przeszło 70 członków oraz ks. patron dziekan Pomorski. Referat o zgubnych skutkach alkoholu wygłosił ks. dziekan Pomorski. Przedstawienie amatorskie oraz zabawę uchwalono urządzić dn. 2 marca.

Z urzędu stanu cywilnego. W miesiącu styczniu zanotowano 12 zgonów, dzieci urodziło się 22, w tem 12 chłopców i 10 dziewcząt. Ślubów zawarto 5.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem. W naszem mieście istnieje od 18 października ub. r. stacja opieki nad matką i dzieckiem, która wykazuje ożywioną działalność. Naczelnym lekarzem jest radca dr. Wysocki, higjenistką p. Krasucka. W dniu „gwiazdki" obdarzono ogółem 56 dzieci podarkami praktycznemi. Radość z tego powodu wśród dzieci była wielka.

Srebrny jubileusz Tow. śpiewu św. Cecylji w Mroczy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.").

Dwa lata po ogłoszeniu encykliki o muzyce kościelnej „Motu Proprio" Piusa X., bo w r. 1905 powstało w Mroczy Towarzystwo śpiewu pod wezwaniem św. Cecylji. Stosownie do nakazu, zawartego w art. 27 encykliki papieskiej, zwołał ś. p. ks. dziekan Gidaszewski wszystkich gorliwych śpiewaków swej parafji i zorganizował chór, którego zadaniem miało być śpiewanie nie dla poklasku, lecz na chwałę Bożą.

Batutę wręczył gorliwy kapłan i znawca muzyki kościelnej ówczesnemu organiście parafji mroczańskiej, ś. p. Józefowi Szwajkowskiemu, ojcu obecnego organisty i dyrygenta. Do chóru zgłosiło się wówczas 36 członków czynnych i 5 wspierających. Z tej gromady żyją dziś jeszcze: p. Leonard Poklękowski i p. Andrzej Czeszewski, z których ostatni jeszcze pilnie uczęszcza na lekcje i czynny w nich bierze udział.

Aby należycie uczcić uroczystą chwilę 25-lecia towarzystwa, urządzono w sali p. Łuszczyńskiego uroczystą akademję w ub. niedzielę, dn. 9 bm. Witając licznie zebranych, poprosił obecny prezes p. Trzuskowski księdza proboszcza Rochowiaka do stołu prezydjalnego. Po przemówieniu ks. Rochowiaka powstali wszyscy obecni, aby oddać cześć zmarłym członkom.

Ze sprawozdania sekretarza p. Szulca dowiedzieliśmy się, że towarzystwo w czasach niewoli z wielką odwagą krzewiło i polską pieśń ludową, że towarzystwo ze strony grenzschutzu doznało wiele krzywd (zniszczono fortepjan i bibljotekę doszczętnie). Zdaniem ks. prob. Rochowiaka sprawozdanie sekretarza było uwypukleniem najpiękniejszej części życia kulturalnego w Mroczy.

Życzenia składali m. in. ksiądz proboszcz, przedstawiciele miejscowych towarzystw, delegaci z Nakła, Koronowa i niżej podpisany przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego", który w krótkiem przemówieniu swem życzył, aby Tow. śpiewu Św. Cecylji, spełniając tak chlubnie swoją misję w czasach zaborczych, nadal pracowało i rozwijało się jak najpomyślniej i wezwał drużynę do przystąpienia do Związku Chórów Kościelnych.

Jako członków honorowych towarzystwa wybrano następujące osoby: pp. Andrzeja Czyszewskiego, Poklękowskiego, Spychałę, Pajzderskiego Antoniego, Aug. Fedtkego i Dierzkę.

Po odczycie na temat „Parafja a chór kościelny", wygłoszonym przez jednego z członków, odbyły się popisy chóru męskiego i mieszanego, które na licznych słuchaczach wywarły jak najlepsze wrażenie. **Małecki.**

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji w Rynarzewie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego).

Społeczeństwo dzisiejsze zobojętniało do tego stopnia, że poruszyć je może jedynie niezwykle sensacyjne wydarzenie. W okresie przedwyborczym, kiedy stronnictwa polityczne prowadziły gorącą walkę o zdobycie dla siebie tak niezbędnych głosów, to prawie wszystkie warstwy obywatelstwa polskiego brały w niej żywy udział. Gdy wielu zostało oszukanych przez rozmaitego pokroju demagogów partyjnych, — to dziś uważa się ogólnie, że na każdym publicznym wiecu posypią się obiecanki nowe, aby na tę przynętę zdobywać sobie nowych sympatyków, od których zawsze się coś żąda, a którym nic się nie daje.

Jakżeż jednak się pomylili ci wszyscy, w ubiegłą niedzielę w Rynarzewie, w lokalu p. Banacha, którzy wzięli udział w wiecu, zwołanym przez Chrześcijańską Demokrację.

Po sumie zjawiła się na sali spora gromadka obywatelstwa z Rynarzewa i okolicy.

Wiec zagaił znany na gruncie miejscowym obywatel p. **Gostański** pochwaleniem Pana Boga. Obszerny referat o polityce gospodarczej i stosunkach społeczno-politycznych w naszem państwie wygłosił współpracownik „Dziennika Bydgoskiego" red. Kobierski. Jako drugi przemawiał sekretarz Ch. D. p. Sosnowski z Bydgoszczy. Nad referatem wywiązała się krótka dyskusja, w której poszczególni mówcy wyrażali podziękowanie przybyłym referentom za szczere przedstawienie wszystkich spraw, dotyczących każdego obywatela-Polaka. W końcu wyrazili życzenie, aby w Rynarzewie w jak najbliższym czasie zwołano organizacyjne zebranie, celem założenia wszechstanowego stronnictwa, opartego na ideologji chrześcijańsko-społecznej t. j. Chrześcijańskiej Demokracji. Wśród zgromadzonych zauważyliśmy poważnych obywateli m. Rynarzewa i okolicy, którzy są dotychczas niezorganizowanymi sympatykami Ch. D. Z jednomyślności zebranych można jasno twierdzić, że społeczeństwo dzisiejsze ma dosyć już wszelkiego rodzaju obiecanek, lecz pragnie prawdzie patrzyć w oczy i w spokoju organizować się, w szeregach tego stronnictwa, które wybrało prostą drogę **kroczenia środkiem, godzenia powaśnionych i w imię zasad chrzecijańsko-demokratycznych** bronić słabych i wiary ojców naszych. Rynarzewiacy dadzą tego dowód w najbliższej przyszłości.

Gniew.

Osobiste. Parafję naszą opuścił ks. wikary Alojzy Prabucki a miejsce jego zajął ks. wikary Józef Sobisz ze Skarszew.

Podziękowanie. Komitet Obchodu imienien Prezydenta Ignacego Mościckiego składa szczere podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się pomocą i ofiarnością do uświetnienia uroczystości w dn. 31 ub. m. i 1 bm. a szczególnie wielebnemu Duchowieństwu, p. majorowi Kępińskiemu, kdtowi garnizonu za piękne i treściwe przemówienie na uroczystej akademji, Tow. Powst. i Woj. za wykonanie pięknej dekoracji sali Tow. śpiewu „Kociewiak" i szkole powszechnej za dobry śpiew, prof. Zadurze i naucz. p. Balcerównie za świetne deklamacje, orkiestrze Młodzieży Katol. za koncert i p. Bartkowskiemu za bezinteresowne oddanie sali. Wszystkim szczere „Bóg zapłać".

Uroczysty obchód z okazji imienin Prezydenta Rzeczypospol. W piątek 31. I. odbył się w sali p. Bartkowskiego uroczysty obchód imienin p. Prezyd. Rzeczypospolitej. Wykład o życiu i działalności Solenizanta wygłosił dowódca garnizonu major Kempiński, odpowiednie wiersze wygłosili nauczycielka szk. powsz. p. Balcerówna oraz profesor gimnazjum p. Zadury. Dalszy program wypełniły udatne występy chóru męskiego „Kociewiaka" i szkoły powszechnej (pod dyryg. naucz. p. Bojanowskiego). Dekoracja sali wykonana przez Tow. Powst. i Woj. odpowiadała nastrojowi chwili. Uznanie należy się również orkiestrze Tow. Młodzieży Katol., która udatnie koncertowała.

Statek „Gniew". Komunikację między Gniewem a Janowem utrzymuje statek „Gniew", spuszczony na wodę ubiegłego miesiąca w stoczni Lloydu Bydgoskiego. Statek dobrze zbudowany i urządzony, przynosi chlubę polskiej wytwórczości.

Chór Kościelny urządził ub. niedzieli w sali p. Bartkowskiego przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną. Odegrano sztuczkę p. t. „Za nic żydowskie swaty". Młodzi amatorzy i amatorki wywiązali się ze swych ról znakomicie. Chór Kościelny pod energicznem kierownictwem organisty p. Schlachty rozwija się bardzo pomyślnie.

Z życia nauczycielstwa. W dn. 1 bm. odbyło się walne zebranie tut. Koła Stow. Chrz. Naucz. Szkół Powsz. Na zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą pp.: Jackiewicz, Neumann, Balcerówna i Delewski.

Świecie.

Echa pobytu wojewody pomorskiego p. Lamota. Z przyjemnością stwierdzamy, iż na wszystkich przyjęciach, urządzanych z okazji pobytu wojewody pomorskiego p. Lamota, podawano wina tylko krajowe. Nie wątpimy, iż starosta p. Kowalski znajdzie licznych naśladowców. Czyn ten jest godzien pochwały.

Kursy pierwszej pomocy w nagłej potrzebie. Komitet Powiatowy Czerwonego Krzyża urządza w marcu br. w Pruszczu bezpłatny kurs pierwszej pomocy w nagłej potrzebie. Kurs odbędzie się w szkole 3, 5, 7, 10 i 11 marca od godz. 3 po poł. do 7 wiecz. Wykładać będzie lekarz powiatowy dr. Kwarta. Celem kursu jest zaznajomienie kursistek, jak postępować należy zanim przybędzie lekarz w razie zaczadzenia, zmarznięcia, utopienia, omdlenia, ukąszenia, złamania lub zwichnięcia ręki lub nogi, silnego krwawienia i t. p. Kursy takie odbędą się stopniowo we wszystkich parafjach powiatu. Mają one przygotować zastępy działaczek Czerwonego Krzyża, a poza tem oddawać przysługę społeczeństwu w nagłych wypadkach. Komitet Powiatowy dostarczy gminom, w których znajdować się będzie taka działaczka Czerwonego Krzyża, skrzynki opatrunkowe. Miejsca, w których takie skrzynki opatrunkowe będą się znajdować, oznaczone zostaną tabliczką z napisem: Pogotowie Polskiego Czerwonego Krzyża. Kandydatki (panie i panienki w wieku pozaszkolnym mogą się zgłaszać na kurs do 25 lutego br. Adres: Komitet Powiatowy Polskiego Czerwonego Krzyża, Świecie, Starostwo.

Z Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza.

Przed kilku dniami odbyło się w Toruniu posiedzenie Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza. Obradom przewodniczył wiceprezes Rady i prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski. Omawiając obszernie zagadnienia gospodarcze obecnej doby, podkreślił znaczenie istnienia Rady Zrzeszeń, jako czynnika solidaryzmu gospodarczego oraz zrozumienia najżywotniejszych interesów poszczególnych grup.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego prezesa Rady w miejsce ustępującego obecnie prezesa p. ministra rolnictwa dr. Leona Janty-Połczyńskiego. Prezesem wybrany został, jak już donosiliśmy, Aleksander hr. Dąmbski. W ciągu toczących się obrad załatwiono szereg spraw natury administracyjnej oraz przyjęto szereg postulatów.

Przy końcu obrad nowy prezes zaapelował do członków Rady w kierunku najintensywniejszych wysiłków w celu jak najszybszego opracowania wspólnego programu gospodarczego Pomorza.

Następne zebranie Rady Zrzeszeń Gospodarczych odbędzie się dnia 14 bm. Na porządku dziennym będą sprawy postulatów sekcyj: spółdzielczej, rzemieślniczej i bankowej.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 20,15 poraz trzeci, po cenach znacznie zniżonych, wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami Konstantego Krumłowskiego p. t. **„Królowa Przedmieścia"**, który na premjerze i przedstawieniu niedzielnem przyjmowany był przez publiczność z całym entuzjazmem dzięki żywej akcji, barwnych melodyj, niefrasobliwego humoru oraz doskonałej grze naszych artystów, wróżąc sztuce tej długotrwałe powodzenie.

Dancing towarzyski urządza dnia 11 bm. w kawiarni „Esplanada" Czerwony Krzyż. Początek o godz. 20. Uprasza się **wszystkich** członków, jakoteż obywatelstwo i poparcie tej imprezy.

Otwarcie ślizgawki. Dn. 8 bm. otwarta została ślizgawka Toruńskiego Klubu Sportowego, mieszcząca się przy ul. Moniuszki.

Nieszczęśliwy wypadek. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik Jan Gil, zatrudniony na dworcu kolejowym Toruń-Przedmieście, któremu maszyna przygniotła palec prawej ręki. Przewieziono go do szpitala.

Zjazd delegatów Zw. Właścicieli Nieruchomości Pomorza

Dnia 9 bm. odbył się w sali Dworu Artusa w Toruniu zjazd delegatów Zw. Właścicieli Nieruchomości Pomorza, przy licznym udziale członków. Obrady zagaił inż. p. Kołek, którego też wybrano przewodniczącym zjazdu. Referat o korzyściach zawierania ubezpieczeń od prawno-cywilnej odpowiedzialności, wygłosił p. Zagórski Wacław, przedstawiciel Tow. Ubezpieczeń „Piast". W związku z tym referatem zebrani uchwalili nast. rezolucję:

Z uwagi na zaszłe nieszczęśliwe wypadki właściciele domów w poczuciu uchronienia się od ewentualnych strat, na jakie mogą być narażeni, gdy na ich terenie powstała szkoda — decydują ubezpieczyć swe domy od prawnocywilnej odpowiedzialności w Tow. Ubezpieczeń „Piast", za pośrednictwem Związku Stowarzyszenia Nieruchomości, Toruń, Stary Rynek 25.

W dalszym ciągu obrad omawiano nowy statut Zw. Centralnego Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości na Pomorzu, którego celem jest wszechstronna obrona prawa własności nieruchomej w granicach ustawodawstwa.

Członkami Związku Centralnego mogą być stowarzyszenia właścicieli domów na Pomorzu, które statut dzieli na pięć grup; każda grupa opłaca składkę członkowską, w nast. skali: I. grupa — stowarzyszenia działające na terenie do 5.000 mieszkańców — 100 zł; II. grupa do 10.000 mieszkańców — 200 zł; III. grupa do 20.000 mieszkańców 250 zł; IV. grupa do 30.000 mieszkańców 300 zł; V. grupa do 75.000 mieszkańców 450 zł.

Statut ten po obszernej dyskusji został przyjęty. Do zarządu tajnem głosowaniem wybrani zostali pp.: inż. Kołek — prezes, Mojżesz K. — wiceprezes, Makowski — sekretarz, Skowroński K. — skarbnik, Borowski R. zast. sekretarza. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Cymbrowskiego T., Łątkowskiego Al. i Szeczmańskiego Józefa.

Z Grudziądza.

Harcerski hufiec męski urządza w sobotę, dn. 15 bm. o godz. 17 (5 po poł.) w auli gimnazjum żeńskiego wieczorek harcerski z tańcami.

Karnawałowy dancing w „Królewskim Dworze" odbędzie się dn. 15 bm. w sobotę o godz. 8 wiecz. na cele kolonij letnich Pomorskiego Tow. Opieki nad Dziećmi w Grudziądzu. Kto chce spędzić mile sobotni wieczór 15 bm. i pragnie zabawić się, ten z pewnością pospieszy do „Królewskiego Dworu". Pierwsza ta zabawa, urządzona w bież. karnawale przez powyższe Towarzystwo, zapowiada się świetnie.

Ceny chleba. Magistrat m. Grudziądza na posiedzeniu swem w dn. 5 bm. po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustalił nast. cenę na chleb za 1 kg chleba żytniego z mąki 70% — 0,40 zł. Cena powyższa obowiązuje aż do odwołania.

Delegacja Zw. Ochrony Kredytu u p. wojewody. Pan wojewoda przyjął na specjalnej, przeszło godzinnej audjencji delegację Związku Ochrony Kredytu. Postulaty wysunięte przez Związek zostały przez p. wojewodę przychylnie rozpatrzone.

Chór męski przy parafji wojskowej odbył swe walne zebranie w hotelu p. Kellasa. Zebranie zagaił p. J. Radtke. Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono ks. dr. Łęgę, proboszcza wojskowego. Jak ze sprawozdania wynika, chór poczynił dalsze postępy. Obecnie liczy on 30 członków. Po sprawozdaniach udzielono absolutorjum komitetowi. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: ks. dr. Łęga — patron, Jaźwiecki — prezes, Kwella — zast. prezesa, Kominowski — sekretarz, Jakubowski — skarbnik, Koliński — dyrygent; do komisji rewizyjnej pp.: Radtke i Kawalerowskiego.

Wybito okno wystawowe z zemsty. P. Jankowski przy ul. Koszarowej zwolnił bufetowego z zajmowanego przez niego stanowiska, który zemścił się za to w ten sposób, że wytłukł kamieniem okno wystawowe.

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego zagaił prezes p. Peikert, witając licznie przybyłych członków i poświęcając kilka słów zmarłemu członkowi ś. p. A. Kalinowskiemu, którego pamięć uczczono przez powstanie. Na marszałka zebrania wybrano syndyka Bractwa, adw. Szychowskiego. Wszystkie bez wyjątku sprawozdania opracowane były bardzo szczegółowo i zawierały wszystko, co w roku sprawozdawczym dokonano. Bractwo brało żywy udział w Kongresie Eucharystycznym w Toruniu, w Kongresie Zjednoczenia Bractw Strzeleckich w Poznaniu, w pogrzebie pierwszego pomorskiego starosty krajowego ś. p. Józefa Wybickiego, podejmowało na strzelnicy księdza biskupa sufragana chełmińskiego Dominika brało udział w procesji Bożego Ciała i wszelk uroczystościach narod. Ze sprawozdania kasow. wynika, że ciężary, które powstały przez pobudowanie największej w Polsce strzelnicy, już po większej części są zapłacone, o ile członkowie płacić będą regularnie składki i brać będą udział we wszystkich strzelaniach. Wszystkie te sprawozdania z zadowoleniem przyjęto. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum. W rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Grobelny, Lesiński, mec. Szychowski, Kellas, Wacławski, a poszczególni decernenci zarządu dawali wyczerpujące wyjaśnienia. W toku dyskusji uchwalono na wniosek marszałka zebrania adw. Szychowskiego urządzić składkę na bezrobotnych, która przyniosła 120 zł. Po uchwaleniu budżetu i uroczystości na rok 1930, przystąpiono do wyborów statutowo ustępujących członków zarządu. Ustąpili z racji starszeństwa prezes i 3 członków zarządu i to: prezes p. Peikert i członkowie zarządu pp. Komorowski, Mazur i Wawrzyniak. Na chorążego wybrano jednogłośnie ponownie p. Heiera, a na podchorążych pp.: Fr. Korzeniewskiego i A. Wacławskiego, w zast. pp.: Prungla i Kosznickiego. Do komisji rewizyjnej należą nadal pp.: Samoliński Tkaczyk i Andrót.

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Mniszku. Tow. Powst. i Woj. w Mniszku pod Grudziądzem, odbyło swe doroczne walne zebranie. Z wyższych władz z Grudziądza przybyli delegaci w osobach p. Wojcieszyka, p. Graczyka i p. Porazińskiego. Przewodniczył p. Wojcieszyk, który na samym wstępie wręczył p. Piaseckiemu Józefowi i p. Kmieciowi Ignacemu przyznane im przez Związek dyplomy zasługi. Sprawozdanie z działalności za rok 1929 zdawał p. Kmieć, zaś sprawozdanie z rewizji kasy zdawał w imieniu komisji rewizyjnej p. Krzyżaniak. Na wniosek kom. rew. ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Do nowego zarządu wybrano: prezesem p. Piaseckiego Józefa, wiceprezesem p. Chrzanowskiego Józefa, sekretarzem p. Kmiecia Ign., zast. sekr. p. Zieleckiego Jana, skarbnikiem p. Mądzielewskiego Bronisł., komendantem p. Kmiecia Ign., zast. kmdt. p. Frąckiewicza Izydora, ref. ośw. p. Skowrona Józefa; do komisji rewizyjnej pp.: Lewoncewicz, Krzyżaniak i Myszko; Janik i Ziętek — zast.; sąd honorowy: pp. Wellmann, Janik i Lewoncewicz.

Kino „Apollo" wyświetla film p. t. „Śpiewający błazen".

Kino „Gryf" wyświetla potężne arcydzieło p. t. „Co należy uczynić z ludźmi dziedzicznie obciążonymi".

Kino „Nowości" wyświetla film polskiej produkcji p. t. „Bartek zwycięzca". Bogaty nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla podwójny program razem 16 aktów, fascynujące przygody wilka morskiego p. t. **„Kapitan Lahs"** i szampańska farsa p. t. „Nie ożenię się".

Tczew.

Osobiste. Pan Dittmann, nauczyciel, został odznaczony medalem za ratowanie tonących. Pan Tomasz Michalski, kierownik urzędu pocztowego na dworcu, prezes Tow. Ludowego, otrzymał srebrny krzyż zasługi za pracę zawodową oraz za działalność społeczną.

Z Tow. Kupców Samodzielnych. Bardzo liczne zebranie Kupców Samodzielnych odbyło się w ub. poniedziałek w hotelu Centralnym. Przewodniczył p. W. Maciejewski. Bardzo rzeczowy i aktualny referat wygłosił adw. radca p. Tomczyk, na temat ustawy o zapobieganiu upadłości. Po referacie zabierali głos pp.: Struczyński, Wudarski, Przybyłowski, Gaj, Synak, Baniecki i inni

Bal kostjumowy „Echa". Bal „Echa" był jedną z najlepiej udanych imprez zabawowych w bież. karnawale. Sala Hali Miejskiej była udekorowana bajkowo. Dwie doborowe orkiestry przygrywały do tańca. O godz. 12 w nocy nastąpiło zdemaskowanie, po którem pp.: dyr. Petrowicz i prezes Kupc. Samodzieln. Maciejewski wyprowadzili poloneza. Bawiono się świetnie do rana.

Współpraca na polu rozwoju gospodarczego. W ub. wtorek odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji wyborczej w Radzie miejskiej. Na przewodniczącego komisji wybrano prezesa Rady Miejskiej p. Witosławskiego, na zastępcę p. inż. Wądołowskiego, na sekretarza p. red. Lewandowskiego. Ustalono kandydatury do poszczególnych komisji, które wybrane zostaną na przyszłem zebraniu Rady Miejskiej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Dezyderjusza.
Jutro: Eulalji panny, Modesta.
Wschód słońca: godz. 7,27.
Zachód słońca: godz. 17,2.

DYŻURY APTEK:

Od 10—16 lutego dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy placu Teatralnym.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek premjera **„Wieczoru Trzech Króli"** — komedji w 8 obrazach W. Szekspira z gościnnym występem mistrza Solskiego, który kreuje w sztuce tej słynną swoją rolę „Chudogęby". Znakomita reżyserja naszego gościa nadaje komedji specjalne piętno artystycznej groteski, a zespół teatru z pp.: Kopijowską, Maasówną, Żelichowską, Andrzejewskim, Dobrowolskim, Kadenem, Koczyrkiewiczem, Koreckim, Łapińskim, Lochmanem i Morozowiczem na czele, tworzy resztę obsady Szekspirowskiego arcydzieła. Nad stroną dekoracyjną czuwa art. mal. F. Krassowski. Ilustrację muzyczną przygotował kap. Kowalik.

W środę **„Wieczór Trzech Króli"** poraz drugi.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzić będzie w środę, 12 bm. p. Franciszek Kołodziej wraz ze swą małżonką Bronisławą z domu Zękrów, zamieszkali przy ul. Ugory róg Konopnej. Jubilaci cieszą się wśród sąsiadów i znajomych wielką sympatją i uznaniem. Są oni długoletnimi czytelnikami naszego pisma i mają również naszą agenturę kolportażu. Korzystając z tej okazji składamy Jubilatom serdeczne życzenia, aby przy dobrem zdrowiu doczekali się godów złotych. Ad multos annos!

— **Zwracamy uwagę** na obwieszczenie Prezydenta Rzplitej, dotyczące uznania p. **Raula Rodriguez Duarte** konsulem Stanów Zjednoczonych Meksyku w Warszawie.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek, dnia 14 bm. o godz. 8½ wiecz. we własnym lokalu, Nowy Rynek 11, zostanie wygłoszony przez p. profesora Pankowiaka referat na temat: „Psychotechnika jako czynnik zwalczania nieszczęśliwych wypadków".

— **Czyn godny naśladowania.** Wobec odezwy p. prezydenta Śliwińskiego o strasznem bezrobociu i nędzy w Bydgoszczy, zarząd „Rodziny Wojskowej" nie mogąc z powodu zbyt daleko posuniętych przygotowań cofnąć balu maskowego, naznaczonego na 1 marca br., postanowił 50% czystego dochodu przelać na fundusz bezrobocia.

Jednocześnie prosimy na ten sam cel przyjąć ofiarowane dla „Rodziny Wojskowej", a złożone przez p. Żukowską w kasie „Dziennika Bydgoskiego" pieniądze, zamiast biletu na bal.

— **Na głodne dzieci** bezrobotnych w myśl odezwy Prezydenta naszego miasta hurtownia bławatów Wiktora Dąbrowskiego, Mostowa 6, złożyła 50 zł i maszyniści wodociągów miejskich pp. Makowski 10 zł i Adamski 10 zł.

— **Podziękowanie.** Zebrani na walnem zebranie członkowie Konnego Sokoła składają najserdeczniejsze podziękowanie dowódcy 16 pułku uł. **pułkownikowi Bylińskiemu** za ojcowską wprost opiekę, którą okazuje drużynie, jak również za udzielanie koni do ćwiczeń.

Sokół Konny nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei kraju i społeczeństwa i nadal będzie pracował w miarę swoich sił i zdolności.

— **Wyjaśnienie.** Instruktorem Sokoła Konnego jest od dwóch lat wachmistrz p. Władysław Kowalski. Tymczasem w „pokłosiu niedzielnem" nazwaliśmy go chorążym. Pomyłka powyższa w druku niechże będzie „nomen omen" dla niego, gdyż takiej nominacji życzą mu Sokoli z całego serca.

— **Kto znalazł tekę?** Dnia 10 bm. w godzinach wieczorowych w drodze z ul. Kijowskiej do ul. Markwarta zgubiono czarną, skórzaną teczkę z aktami i notatnikiem oraz formularzami. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do V komisarjatu P. P. przy ul. Zamojskiego.

— **Jednodniowy kurs dla Tow. Kat. Rob. Polskich. W niedzielę, 16 bm. odbędzie się w sali „Domu Katolickiego" przy Farze w Bydgoszczy jednodniowy kurs dla zarządów Towarzystw Katolickich Robotników Polskich okręgu bydgoskiego i nakielskiego. Kurs rozpocznie się Mszą św. o godz. 9-tej, a otwarcie nastąpi puntualnie o godz. 10-tej przed południem. Referaty wygłoszą: sekretarz gen. Zw. Tow. Kat. Rob. Polskich ks. Michałowicz z Poznania, rektor Ewald i członek zarządu okręgowego Zieliński.**

Zwraca się uwagę druhom prezesom, aby wszyscy członkowie zarządów wzięli udział w kursie. W dniu tym również będzie załatwiona sprawa okręgu nadnoteckiego.

Za zarząd okręgowy: (—) Jan Cywiński.

Poranek morski.

Okręgowy Komitet Floty Narodowej i Liga Morska i Rzeczna w Bydgoszczy zapraszają na dzień 16. II. 1930 r. godz. 12.30 do Teatru Miejskiego na „Poranek Morski".

Program:

Część I.

1. Orkiestra 62 p. p.
2. Przemówienie pułk. D-ra Polniaszka.
3. Deklamacja: „Poezja Polskiego Morza" pióra Kr. Stasickiego — wygłoszona przez artystę dramatycznego Dobrowolskiego.
4. Śpiew chóru „Harmonja".
5. Taniec narodowy — wykonany przez balet Teatru Miejskiego.

Część II.

„Zawzięty Góral" — pióra Kr. Stasickiego, rzecz wesoła z uwzględnieniem narzecza góralskiego i kaszubskiego, urozmaicona śpiewem i baletem marynarskim.

Artyści wykonawcy pp.: Andrzejewska, Kaden, Dobrowolski, balet z Teatru Miejskiego i chór „Harmonja".

Ceny miejsc od 20 gr do 2 zł. — Bilety są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego i w sekretarjacie Okręgowego Komitetu Floty Narodowej, Magistrat, Ratusz, telefon 600—605.

* * *

Wobec tego, że pewne ugrupowania polityczne chwilę tak uroczystą, dziesięciolecie dostępu do morza, zakłócają **obchodami o zabarwieniu partyjnem,** wyrazić musimy wdzięczność Komitetowi Floty Narodowej i Lidze Morskiej, iż zdobyły się na czyn **zbiorowy.** — Przyp. red.

Wieczornica

z okazji dziesięciolecia Szkoły Przem.-Dokształcającej

odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 19,30 w sali restauracji „Pod Lwem" ulica Marszałka Focha 71 (dawn. Jagiellońska), urządzonej przez Kolegjum Nauczycielskie „S. P. D.

Program:

Część I.

1. Występ orkiestry „S. P. D.";
2. Z karty dziejowej Szkoły Przem.-Dokszt.;
3. Wiersz na 10-lecie H Zbierzchowskiego;
4. Odczyt ucznia: „Powstanie i rozwój rzemiosła;
5. Apel do młodzieży szkoły Przem.-Dokszt.

Część II.

„Ulicznik Warszawski", krotochwila w jednym akcie ze śpiewami i tańcami.

Podczas przerw przygrywa orkiestra szk. Po zakończeniu uroczystości zabawa taneczna urządzona staraniem szkolnego klubu sportowego „S. P. D.".

— **Ofiary.** Sędzia polubowny p. Gierszewski złożył na kościół na Czyżkówku 15 zł, a p. Kailing na biedne dzieci bezrobotnych 5 zł.

— **Znaleziona portmonetka.** W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszono znalezioną portmonetkę z zawartością. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 8.

— **Grupa Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.** na zebraniu pod przewodnictwem p. Mańczaka — w obecności 208 członków — po wysłuchaniu referatu por. Szymanowskiego, który ubolewał, że w społeczeństwie naszem zadużo jest ambicji jednostek, różnych zarządów i komitetów honorowych, a zamało pracy realnej, postanowiono nie zrażać się secesją, (powstała nowa grupa „centralna" weteranów...), lecz pracować dalej dla dobra powstańców. Prezes okręgowy p. Kończak udekorował na ostatniem zebraniu kilku członków „krzyżem walecznych" armji gen. Bułak-Bałłachowicza, chociaż ci członkowie z ową armją nigdy nic wspólnego nie mieli. Nie mogąc członkom postarać się o kredyt, pracę lub o jakąś koncesję — order na osłodę. Powstańcy przyjmują dość chętnie różne blaszki, lecz czekają na coś więcej.

Walne zebranie „Sokoła" Wielkie Bartodzieje.

Pod przewodnictwem swojego byłego instruktora p. Młyńskiego, odbył w ub. niedzielę „Sokół" X. (w Wielkich Bartodziejach) swoje doroczne walne zebranie, przy udziale licznych gości. Gniazdo przechodziło w okresie roku bardzo ciężkie chwile — jest jednak nadzieja, że pod kierownictwem nowego zarządu sprawy ułożą się tak, że wkrótce znowu „Sokół" X. będzie dorównywał innym gniazdom bydgoskim tak co do ilości członków jak i pod względem sportowym.

Obrady niedzielne w sympatycznym lokalu p. Feliszkowskiego były bardzo ożywione. Po wygłoszeniu sprawozdań przez członków ustępującego zarządu i przemówieniu prezesa okręgowego Malczewskiego, przystąpiono do wyborów, które miały wynik następujący: prezes Świerkowski, wiceprezes Kardasz, naczelnik Pawski, sekretarz Dąbrowski, skarbnik Sterma, podnaczelnik Schneider, gospodarz Zasadzki, ławnicy Lewandowski i Józef Heleski, rewizorzy kasy: Szyling, delegat na zjazd: Pawski. W wolnych głosach przemawiali członkowie zarządu jak i p. Młyński imieniem „Sokoła" IV-ego i red. Szalla im. „Dziennika Bydgoskiego".

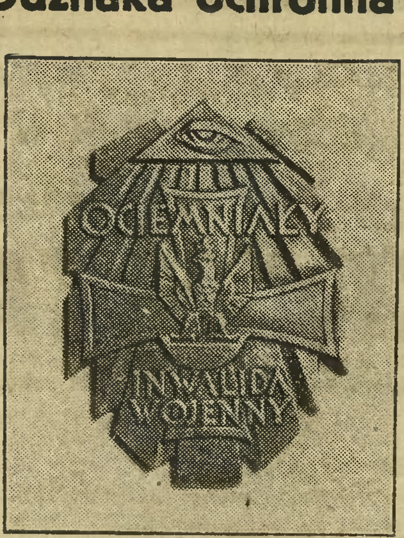
Walne zebranie „Sokoła" konnego.

W ub. sobotę w sali p. Sikorskiego przy ul. Św. Trójcy odbyło się roczne, walne zebranie „Sokoła" konnego, przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił i przewodniczył **prezes red. Stanisław Sokołowski,** który powitał zebraną drużynę, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" i **wachmistrza Władysława Kowalskiego z 16 p. uł.**, wyrażając mu słowa największego uznania za dwuletnie bezinteresowne szkolenie drużyny. W sprawozdaniu swem z rocznej działalności zarządu prezes Sokołowski zobrazował plusy i minusy życia organizacyjnego „Sokoła", stwierdzając, iż w ub. roku „Sokół" konny zrobił duży krok naprzód i nadal pracować będzie dla dobra kraju i społeczeństwa. Barwne było sprawozdanie **sekretarza p. Kurzętkowskiego i naczelnika p. Naskręta,** który wyraził swe zadowolenie z drużyny ćwiczącej, uczęszczającej chętnie na ćwiczenia. Pan Naskręt złożył również sprawozdanie z sekcji sanitarnej, która nie tak dawno powstała przy konnym „Sokole". **Skarbnik p. Niwiński** przedstawił zebranym stan kasy. Na rok 1930-31 pozostało w kasie 354 zł. Imieniem komisji rewizyjnej przemówił **p. Lewandowski,** który prosił o udzielenie doskonałemu skarbnikowi i zarządowi absolutorjum, co się też stało. W dyskusji zabrał głos p. Szulc, któremu wyjaśnień udzielił skarbnik towarzystwa.

W wyniku częściowych wyborów wiceprezesem konnego „Sokoła" został wybrany **red. H. Ryszewski,** na zastępcę sekretarza p. **Tomaszewski,** na zast. naczelnika p. **Szulc,** na podchorążego p. **W. Kin.** Wybór skarbnika odłożono do nast. posiedzenia. Prawdopodobnie towarzystwu uda się uprosić skarbnika p. Niwińskiego, aby pozostał nadal na swem stanowisku. Pozostali członkowie z prezesem red. St. Sokołowskim pozostali na swych stanowiskach w dotychczasowym składzie. Życzenia z okazji walnego zebranie złożyli pp.: **prezes okręgu p. Malczewski** i przedstawicielka „Sokoła" żeńskiego p. **Siuchnińska,** która przybyła w towarzystwie p. **Piotrowskiej.**

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i marsz. Piłsudskiego zakończono walne zebranie „Sokoła" konnego.

Odznaka ochronna ociemniałych inwalidów.



Wykonując wolę swoich członków, zarząd Związku Ociemniałych Żołnierzy wprowadza odznakę ochronną, uprawniającą inwalidów ociemniałych do pierwszeństwa jak również korzystania z opieki w miejscach publicznych, organów państwowych i społeczeństwa.

Dotychczas publiczność nie docenia skutków kalectwa jak utrata wzroku i nie tylko nie ułatwia, ale przeciwnie utrudnia poruszanie się ociemniałemu. Apelujemy do publiczności, by każdy, zauważywszy ociemniałego, zaopatrzonego w powyższą odznakę, służył mu pomocą, czy też przez zrobienie miejsca w tramwaju, kolei, czy też przez ułatwianie przejścia przez ulicę i t. p.

Album karykatur „Dziennika Bydgoskiego".

Z tego arcywydawnictwa pozostało kilkadziesiąt egzemplarzy, które w administracji „Dziennika Bydgoskiego" (możliwie, że i i w niektórych księgarniach) są jeszcze do nabycia. Każdemu, kto lubi satyrę polityczną lub społeczną, trafia się sposobność wzbogacenia swej domowej bibljoteki prawdziwym unikatem. Bardzo mały nakład tej książki sprawi, że stanie się ona niebawem białym krukiem na rynku księgarskim.

Jeżeli ilustracje satyryczne „Dziennika Bydgoskiego" posiadają nagół ustaloną, a (podchlebiamy sobie) i zasłużoną sławę, to wspomniany Album Karykatur jest niejako wyciągiem, wyborem najudatniejszych dowcipów i rysunków. Kto go raz posiadł, ten ustawicznie powraca do niego, i widokiem tych niezmiernie udatnych i wesołych pomysłów odpędza od siebie codzienną melancholję życia.

Powtarzamy: Album ten stanie się niebawem rzadkością, białym krukiem, który dziś jeszcze za śmiesznie niską cenę 4 zł (pobraniem pocztowem 5 zł 50 gr) nabyć można. Za te 4 zł ma się nietylko moc rozrywki, ale jest to i lokata kapitału. Bo gdy tego Albumu w handlu księgarskim zabraknie, to cena jego przy kupnie pod ręką będzie rosła z miesiąca na miesiąc. Bibljofilstwo ma to do siebie, że groszowe dawniej wydawnictwa dziś setkami złotych nieraz płacić przychodzi!

Walne zebranie Tow. Kobiet „Jedność".

W Domu Katol. przy Farze odbyło się w ub. niedzielę o godz. 16, walne zebranie Tow. Kobiet „Jedność". Obradom przewodniczył ks. patron Łapka. Sprawozdanie z całorocznej działalności wspomnianego Tow. zdała przewodnicząca p. Radacka, dziękując w końcu członkiniom za harmonijną współpracę a szczególnie ks. patronowi, który mimo, że absorbowany pracą parafjalną, chętnie poświęca się tej organizacji. Zebranie dając dowód swej wdzięczności, zadokumentowało to przez powstanie.

Następnie zdały swoje sprawozdania dalsze członkinie zarządu. Tow. „Jedność" przyczynia się do uświetnienia wszelkich procesyj i obchodów religijnych. Sztandar Tow., który w wspomnianych obchodach bierze udział, uległ zniszczeniu. W tym roku został odświeżony, co spowodowało większy wydatek. Mimo to skarbniczka p. Frankowska wykazała dochód w wysokości około 50 złotych. P. Brauerowa, skarbniczka kasy pogrzebowej, zakomunikowała, że wypadku śmierci nie było, wskutek czego kasa pogrzebowa rozchodu nie miała. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą panie: Radacka przewodnicząca, Kowalska zastępczyni, Romanowska sekretarka, J. Kowalska zast., Frankowska skarbniczka, Brauer skarbniczka kasy pogrz., Liszewska bibljotekarka, Kujawa zast., Wesołowska i Gawrych ławniczkami. Na gospodynią wybrano p. Jankowską. Do komisji rewizyjnej weszły panie: Kaniowa i Kubińska.

Nowemu zarządowi złożył życzenia m. inn. przedstawiciel „Dzien. Bydgoskiego" p. Narcyz Basiński. Jako dowód sympatji dla naszego pisma posypały się w sali oklaski. Wierszyk o treści religijnej wygłosiła mała Belterówna. Po wyczerpaniu porządku obrad solwowała przewodnicząca zebranie. Z okazji 10-lecia zaślubin Polski z Bałtykiem, o czem wspomniał ks. patron Łapka, zebrani odśpiewali uroczyście „Boże coś Polskę".

Furjat w hali dworca kolejowego.

Dnia 9 bm. o godzinie 20, w hali tutejszego dworca kolejowego 38-letni Robert K., wpadłszy w jakąś dziką furję, rzucał się na pasażerów kupujących bilety kolejowe, bijąc ich i gryząc zębami bez najmniejszego powodu. Furjata odwieziono karetką policyjną do aresztów.

Higiena piękności.

Małe zabiegi higieniczne i piękności.

I.

Nie łatwą jest rzeczą zachować piękność! Ze wszystkich stron jesteśmy otoczeni wrogami, z zewnątrz i wewnątrz nas samych. Życie — nasze przyzwyczajenia, potrzeby, a przytem wymagania naszej miłości własnej, są powodem, że rzadko mamy odwagę i cierpliwość, zwalczać metodycznie (stale) nasze małe usterki fizyczne, które są niszczycielami naszej piękności, a więc jej wrogami.

Nic tak nie psuje urody, jak **nieregularny tryb życia.** Np. niedostateczna ilość godzin snu, albo go nadmiar. Brak ruchu, lub też forsowanie go, co zatem idzie — wyczerpanie fizyczne. Nadmiar w jedzeniu — tak zwane łakomstwo — lub niedostateczne, czy niewłaściwe się odżywianie. Dlatego też, tryb życia każdej rozsądnej kobiety, dbającej o swoje zdrowie i piękność fizyczną, powinien być **umiarkowany** i polegać powinien na: regularności posiłków, zajęć, rozrywek i snu.

Zalecając stosowanie się do regularności i umiarkowania posiłków, zaznaczyć muszę, dodatni wpływ mleka i żadna kobieta w tym wypadku, **nie powinna się obawiać nadużycia mleka.** Mleko, powinno stanowić naszą podstawową część pokarmów, a w szczególności tych kobiet, które mają brzydką, niedostatecznie czystą cerę. Zaleca się w tym wypadku, zastosowanie kuracji mlecznej, która daje wynik zawsze dodatni. Podniesie stan zdrowia, spowoduje dobry sen, rozjaśni i odświeży cerę. Kobiety pijące dużo mleka, odznaczają się zawsze piękną karnacją i czystą cerą. Mleko ma tylko jedną ujemną (przykrą) stronę, że pozostawia w ustach niemiły smak, a nawet często powoduje przykry oddech, ale tego można uniknąć przez odpowiednią dezynfekcję ust i gardła t. j. po każdorazowem użyciu z dodatkiem eliksion alkalicznego, mięty lub t. p.

(Dalszy ciąg nastąpi).

M. Petrykowska
wł. Instytutu higieny i piękności
Bydgoszcz, Gdańska 159.

Z życia Ch. D.

Koło Wielkie Bartodzieje.

Skutecznym środkiem propagandy, przyciągającym coraz więcej sympatyków do Chadecji, okazały się wieczory „składane" według pomysłu prezesa tutejszego koła p. Świerkowskiego. Co pewien czas zbierają się członkowie koła Ch. D. w Wielkich Bartodziejach wspólnie z swemi rodzinami w lokalu p. Feliszkowskiego i tutaj w przerwie między jednym tańcem polskim (murzyńska „kultura" tu nie ma dostępu) a koncertem radjowym słuchają wykładów popularnych, nie męczących — barwnie przeplatanych.

Ubiegłej soboty zgromadziło się na takiej wieczornicy przeszło 100 osób. Redaktor Nowakowski mówił o równouprawnieniu kobiet i różnych zagadnieniach obyczajowych. Zaczął od prababki Ewy a skończył groźną zapowiedzią, że za... 50 lat, kiedy nas już nie będzie, rasa żółta i czarna zapanuje nad białymi.

Koło Chadecji w W. Bartodziejach pozyskało przez te wieczorki kilkudziesięciu nowych członków.



Fragment z uroczystości, urządzonej dnia 26 stycznia 1930 roku w Nakle nad Notecią, w dziesiątą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do grodu nakielskiego. Zdjęcie przedstawia uczenice ze Szkoły Żeńskiej Zawodowej w Nakle n/N., stojące na czele pochodu.

Sokół „Żeński".

Kurs robót ręcznych rozpoczyna się w przyszłą środę, dnia 12 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej.

Lekcja śpiewu w czwartek, 13 bm. o godzinie 8-mej. O punktualne i liczne przybycie uprasza się.

Ćwiczenia młodzieży dziś, o godz. 5-tej popoł. Drużyna ćwiczy od godz. 7-ej do 9-ej

— **Komisarz Kasy Chorych na m. Bydgoszcz p. kpt. Bem** otrzymał wczoraj — urlop. Nie wiemy jeszcze, czy to będzie urlop bezterminowy. Faktem jest, że wczoraj odbyła się rewizja Kasy przez dyrektora okręgowego z Poznania p. Barańskiego, poczem nastąpiło udzielenie urlopu p. Bemowi.

— **„Klub Polski" w Bydgoszczy.** Od lat 10 istnieje w Bydgoszczy ognisko, skupiające inteligencję polską pod nazwą Klub Polski. Założycielem był ś. p. adwokat M. Wierzbicki. Dotąd klub ten mieścił się w ubikacjach wynajętych i dopiero w ostatnim czasie zdobył się na własną siedzibę. Jest nią willa przy ul. Gdańskiej nr. 145 (dawniej villa Blumwe), nabyta świeżo od głośnego L. Fiegla przez grono obywateli z p. konsulem Rolbieskim na czele. Kupno nastąpiło w tym celu, aby Klubowi Polskiemu stworzyć odpowiednią siedzibę.

W ubiegłą sobotę nastąpiło poświęcenie nowej siedziby Klubu, którego dokonał proboszcz panigrodzki X. Dyrektor Filipiak. W mowie swej wyraził życzenie, aby Klub Polski stał się ogniskiem, krzewiącem zdrową myśl polską. Następnie odbył się wspólny obiad, w którym obok licznych członków i wybitnych gości z pośród obywatelstwa wziął udział także wielki mistrz sceny polskiej p. Solski. Wygłoszono szereg toastów, podnoszących znaczenie tego skupienia inteligencji naszego grodu, którego zadaniem jest nietylko towarzyskość pielęgnować, ale niemniej także szerz. zrozumienie ważnych zagadnień bieżącej doby. Prezesem Klubu jest p. dr. Wiecki.

— **Baczność, powstańcy z roku 1918—19.** W czwartek, dnia 13 lutego odbędzie się zebranie w sali p. Mellera przy placu Piastowskim, o godzinie 19-tej wieczorem. Prawo wejścia na salę mają **tylko kolejarze** za okazaniem legitymacji, na dowód tożsamości lub książeczka wojskowa. **Bardzo ważne sprawy.** Przybycie jest konieczne. Omawiane będą sprawy **zaliczenia służby wojskowej do wysługi lat,** objęty ustawą artykułem 102—103 i inne sprawy.

— **Kto następny?** W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zebranie **Spółdzielczego Banku Kredytowego.** Z skromnego czystego zysku postanowiono przeznaczyć **500 złotych dla biednych bezrobotnych i ich rodzin,** w myśl odezwy pana prezydenta miasta.

— **Uwaga uczniowie-ogrodnicy!** Wszyscy uczniowie, którzy w tym sezonie wiosennym kończą swą naukę i nie są zarejestrowani w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, a chcą składać egzamin, winni zgłosić się osobiście lub na piśmie do sekretarza Bydgosk. Tow. Ogrodn. Średzińskiego (ogrodnika powiatowego) w Bydgoszczy, ul. 20 Stycznia 1. Do zgłoszenia muszą być dołączone trzy równobrzmiące umowy na osobnych egzemplarzach oraz 5 zł na koszta manipulacyjne i świadectwo lekarskie. Powyższe dotyczy również pomocników nieegzaminowanych oraz tych uczni, którzy terminują u ogrodników nienależących do Wielkopolskiego Związku Ogrodniczego. Zgłoszenia kandydatów, mieszkających w Bydgoszczy i w powiecie Bydgoszcz wieś, przyjmuje najpóźniej do 26 bm. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera potężnego filmu poraz pierwszy w Bydgoszczy, według ostatniej powieści Jacka Londona — piewcy Alaski, p. t. „Córka śniegów". Akcja tego arcyciekawego dramatu rozgrywa się w salonach New Jorku, na Inkomé i na śnieżnych polach Alaski. Nadprogram dwie arcywesołe komedje: „Ona ma pecha" i „Fruwający namiot", oraz najnowszy tygodnik „Paramountu".

KRISTAL. Modlitwa i cisza klasztorna daje szczęście skołatanym przeżyciami doczesnemi duszom. Fatalna pomyłka małżeńska nie dała jej zadowolenia życiowego, znalazła je w celi klasztornej, gdzie wróciła siostra Marja mimo, że kochała młodego malarza. Na tem tle osnuto wzruszający dramat p. t. **„Łzy ukojenia"** produkcji węgierskiej, w świetnem wykonaniu artystycznem i technicznem. Obraz wzruszy religijnego człowieka i ateistę, niech tylko zechce każdy zobaczyć ten film. Nadprogram tygodnik nowych wydarzeń i widoki Palermo.

MARYSIEŃKA wyświetla fascynujący podług powieści Adlersfeld-Ballestrema dramat p. t. **Białe róże".** Dużej kultury artystka Diana Karenne stworzyła tutaj imponującą kreację — jej sceny więzienne wywierają niezatarte wrażenie.

NOWOŚCI dziś występuje z premjerą wielkiego filmu śpiewno-dźwiękowego, osnutego na tle opery nieśmiertelnego mistrza St. Moniuszki p. t. **„Halka",** który zachwyca i olśniewa oryginalnemi pieśniami solowemi i chórowemi. Film wykonany przy udziale najznakomitszych sił polskich i przedstawia wielką wartość artystyczną. Role główne kreują: Zorika Szymańska, H. Cort i W. Czerski. Wobec krótkiego terminu wyświetlania, przedstawienia odbywać się będą po 3 seanse dziennie, **o g. 5, 7 i 9 wiecz.**

OKO wyświetla z wielkiem powodzeniem wspaniały szlagier p. t. **„Prawo męża"** (cudne zdjęcia pływających syren w wodzie), nadprogram wielka rewja na scenie p. t. „To wszystko dla was".

PAW wystawia od wczoraj farsę p. t. **„Cohn bankrutuje".** Prócz tego nadprogram. Na scenie zespół artystyczny pod kierownictwem K. Trojanowskiego.

KONCERTY I ZABAWY.

— **Wielki bal maskowy** urządza w niedzielę, 16 bm. w pięknie udekorowanych salach „Resursy Kupieckiej" tutejszy „Sokół Żeński". Komitet zabawowy przygotowuje cały szereg miłych niespodzianek. Zaproszenia można nabyć w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2 (tel. 12-99).

— **Wieczorek karnawałowy,** połączony z wystawą cukierniczą urządza tutejszy Cech Cukierniczy wraz z właścicielami kawiarń w „Strzelnicy", we wtorek, 11 bm. Początek o godz. 20. Bufet słodyczy dla pań gratis.

— **Bal „Astorjaków"** odbędzie się 16 bm. w „Starej Bydgoszczy". Kto pragnie wziąć udział w tym balu, zechce zwrócić się po zaproszenie do członków klubu.

— **Wtorkówka w 62 p. piech.** Staraniem korpusu oficerskiego 62 p. p. odbędzie się dziś dn. 11 bm. w sali Kasyna Oficerskiego, ul. Jagiellońska, t. zw. „wtorkówka", czyli zebranie towarzyskie, połączone z zabawą taneczną, herbatką i bridgem.

Napaść nocna.

W nocy z 9 na 10 bm. o godzinie 24 na przechodzącego plantami przy czwartej śluzie p. Bronisława Polaszyka, kolejarza, zamieszkałego przy ulicy Nakielskiej 110, napadło jakichś dwóch osobników, którzy bez żadnego powodu pobili p. P. do krwi. Napastnicy zbiegli, lecz zostali rozpoznani przez p. P., który sprawę skierował do prokuratury.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Piątkowskiej, która w swoim lokalu przy ul. Toruńskiej 184 urządza strzelanie o cenne premje.

— **Kradzież z samochodu.** Dnia 8 bm. wieczorem, skradziono z samochodu, stojącego przed restauracją Kujawskiego przy ulicy Fordońskiej, trzy metry materjału ubraniowego, na szkodę p. Franciszka Paczkowskiego, zamieszkałego przy ulicy Marszałka Focha 7. Ujęto dwóch podejrzanych o tę kradzież osobników.

Napaść rabunkowa.

Na przechodzącą kierowniczkę filji „Dworu Szwajcarskiego" napadło dwuch opryszków usiłując dokonać rabunku.

Dnia 10 bm. o godz. 18.30, kierowniczka filji „Dworu Szwajcarskiego" przy placu Poznańskim, p. Pelagja Znaniewicz, zamieszkała przy ulicy Jackowskiego 32, wracała do centrali, znajdującej się również przy ulicy Jackowskiego, celem zdania dziennej kasy. Gdy p. Z. była już w pobliżu centrali, wypadło jakichś dwóch drabów, którzy rzuciwszy się na nią, próbowali wyrwać jej tekę z zawartością 500 zł. Napadnięta, zorjentowała się szybko w sytuacji i trzymając mocno tekę, broniła się wszelkiemi siłami. Rozpoczęła się szamotanina, w czasie której p. Z. padła na chodnik, jednak nie puszczając teki, krzykiem poczęła wzywać pomocy. W chwili, gdy p. Z. traciła już siły i napastnicy byli bliscy zdobycia teki z pieniędzmi, nadbiegł jakiś pan, na widok którego bandyci zbiegli. Powiadomiona natychmiast o wypadku policja, wszczęła za opryszkami pościg, lecz dotychczas bez skutku.

Pani Z. zauważyła, że jeden z opryszków, był silnej budowy ciała, wzrostu około 165 cm., ubrany w ciemne ubranie i popielatą czapkę; drugi szczupły, wysoki 175 cm., ubrany w ciemny płaszcz. Każdy z nich może liczyć do 25 lat wieku.

Dodać należy, że w czasie szamotania się p. Z. z opryszkami i wzywania przez nią pomocy, stali w bramach domów jacyś ludzie, którzy jednak nie pospieszyli napadniętej z pomocą.

Poszukiwany.

Znany na terenie Bydgoszczy 31-letni Bronisław Śliwiński, bez stałego miejsca zamieszkania, który za swe sprawki odbywał karę więzienia, po wypuszczeniu go na wolność, dopuścił się nowego oszustwa na szkodę p. Piotra Ławeckiego z Poznania. Pod protekstem wykupienia oferty uprawniającej do wyrąbu lasu w Osiu, wyłudził od p. Ł. 6 tys. zł. Po dokonaniu tego oszustwo Śliwiński zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kradzieże kieszonkowe podczas targu.

Dnia 8 bm., podczas targu na Rynku marszałka Piłsudskiego, skradziono p. Helenie Marzyńskiej z Nakła, torebkę z zawartością 250 zł. Policja ujęła złodziejkę, którą się okazała znana już policji 28-letnia Franciszka Baranówna, bez stałego miejsca zamieszkania. Pieniądze jej odebrano i zwrócono poszkodowanej, złodziejkę zaś osadzono w więzieniu.

Tegoż samego dnia, na tymże targu, skradziono p. Franciszce Rżyckiej, zamieszkałej przy ulicy Farnej, portfel z zawartością kilkunastu złotych, oraz różnych fotografij dziecięcych.

Również na tymże targu skradziono p. Joannie Rotaker z Głażewa pow. chełmińskiego, portmonetkę, z zawartością 109 złotych 70 groszy.

Nadmienić należy, że policja podczas tego targu miała nie mało do czynienia, gdyż jakby na umówione hasło, zjechali się tego dnia z różnych miast znani zawodowi złodzieje kieszonkowi i składowi, których policja częściowo przepędziła, częściowo zaś osadziła w więzieniu.

Z nocnych awantur.

W nocy z 9 na 10 bm. o godzinie 24.30, 42-letnia Stanisława Pitsch, bez stałego miejsca zamieszkania, będąc w stanie pijanym, zaczepiła na ulicy Nowodworskiej pewnych przechodniów, z którymi wszczęła bójkę, wywołując zbiegowisko uliczne. Awanturnicę odstawiono karetką policyjną do aresztów.

Tejże samej nocy 25-letni Bolesław Gol..., będąc w stanie pijanym, wywołał wielką awanturę z przechodniami na Rynku marszałka Piłsudskiego, bijąc przechodniów, a następnie wytłukł szybę w autodorożce nr. 46. Pijaka odstawiono do aresztów.

Tejże nocy, na peronie tutejszego dworca kolejowego, 22-letnia Helena R., bez stałego miejsca zamieszkania, wywołała wielką awanturę, zaczepiając oczekujących na pociąg pasażerów. Awanturnicę odstawiono do aresztów policyjnych.

Z życia towarzystw.

Powszechny Związek Lokatorów i Sublokatorów. W środę, 12 bm. nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski, o godz. 19-ej.

„Sokół" I. Zebranie zarządu 12 bm. o godz. 20, w lokalu Żółkiewicza.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Zebranie zarządu oraz komisji zabawowej we wtorek 11 bm. o godz. 19, w szkole wydziałowej. Schadzka nie odbędzie się.

Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność" filja II. urządza u p. Rutkowskiego Grunwaldzka 145, schadzkę koleżeńską w piątek o godz. 19.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie zarządu, komitetu zabawowego i pań starszych, w środę 12 bm. o godz. 18-ej w salce przy kościele Św. Trójcy.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 8,15 wieczorem.

Tow. Czeladzi Katol. Zebranie w środę, 12 bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Wykład.

„Sokół" konny. Dzięki życzliwości dyrektora Teatru Miejskiego p. Stomy i staraniem zarządu — wszyscy członkowie „Sokoła" konnego otrzymają bardzo znaczne zniżki do teatru na wszystkie przedstawienia. Zgłaszać się do soboty do wiceprezesa p. H. Ryszewskiego, od godz. 5 do 7, w lokalu redakcji „Dziennika Bydg.", ul. Poznańska 30, tel. 326.

„Dzwon". We wtorek lekcja chóru żeńskiego, w środę chóru męskiego, w czwartek lekcja całego chóru o g. 8, w szkole na Okolu.

Sodalicja Marj. Panien. Walne zebranie w czwartek, 13 bm. o godz. 6,30 w Zakładzie Św. Florjana.

O. P. „Naprzód". Zebranie zarządu dziś, we wtorek, 11 bm. Zebranie O. P. N. 18 bm..

„Sokół" I. Zebranie wydziału wychowania fizycznego w czwartek 13 bm. o godz. 20,30, w lokalu p. Żółkiewicza przy ul. Śniadeckich.

Tow. śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. W środę o godz. 20 lekcja w salce Zakładu XX. Misjonarzy. Zebranie w czwartek 13 bm. o godz. 20-ej tamże.

Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność" filja I. Schadzka koleżeńska w środę, 12. bm. o g. 19 w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim. Zaproszenia na wieczorek, mający się odbyć dnia 15. bm. można odebrać na schadzce.

Tow. właścicieli domów i gruntów zaprasza członków na miesięczne zebranie, które odbędzie się 12. bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej, ulica Jagiellońska 25. Obecność wszystkich konieczna. **Zarząd.** (3575

Związek Urzędników Kolejowych Koło II. Zebranie plenarne we wtorek, 11. bm. o g. 19 w sali „Pod Lwem" przy ulicy marsz. Focha 71. Zebranie zarządu oraz mężów zaufania o g. 18,30

Piekarze polscy. We wtorek, 11 bm. lekcja śpiewu o godz. 17 „Pod Lwem".

Grupa Zw. Inwalidów Woj. zwołuje na niedzielę 16. bm. zebranie miesięczne w lokalu p. Behnkego o godz. 15. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

Giełda warszawska

dnia 10 lutego 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	125,00	124,50
5-proc. poż. premj. dol.	080,00	000,00	079,00
5-proc. poż. konw.	000,00	051,25	052,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	184,00—183,50
Bank Przem. lwowski	000,00—106,00
W. T. F. Cukru	30,00— 31,00
W. T. Węgla	000,00—053,25
Lilpop	25,50— 00,00
Modrzejów	00,00— 13,75
Ostrowiec	62,00—063,00
Starachowice	22,25— 24,50
Haberbusch	106,00—000,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 2. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,00—21,50
Pszenica	33,50—32,50
Jęczmień przemiałowy	19,50—20,00
Jęczmień browarowy	23,00—25,00
Owies	16,00—17,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—33,00
Mąka pszenna 65 proc.	52,50—56,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	13,00—14,00
Otręby pszenne	15,00—16,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	27,00—30,00
Groch Viktorja	30,00—38,00
Groch Folgera	30,00—33,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 lutego 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	50,00— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—91,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	039,00—000,00
5% Pożyczka premjowa serja II	78,00— 00,00
Bank Polski I. em.	180,00—000,00
Herzfeld Viktorius I em.	45,00— 00,00
Dr. Roman May I em.	73,00— 74,00

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 11 lutego za:

dolary amerykańskie	8.82—8.83
funty szterlingów	43,21¾
franki szwajcarskie	171,47
franki francuskie	34.82
marki niemieckie	212,18
guldeny gdańskie	172,72
szylingi austrjackie	125,05
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,28½

Z ostatniej chwili.

Odznaczenie Pomorzan za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej.

Najświeższy numer „Monitora Polskiego" (10. 2. 30) podaje około 200 nazwisk działaczy pomorskich, odznaczonych złotemi, srebrnemi i bronzowemi krzyżami zasługi.

Wśród odznaczonych **złotemi krzyżami** znajdują się: ks. Baniecki z Chełmży, ks. Bloch z Unisławia, Leon Donarski ze Świecia, Augustyn Frankowski z Nowego, ks. Gierszewski z Tucholi, ks. Grudziński z Sępólna, Edward Rochon z Sępólna, Anastazy Strehlau z Chełmna i inni.

Zgon biskupa warmińskiego.

Królewiec, 10. 2. (AW). Według doniesień z Braniewa (Brunsberg Prusy Wschodnie) zmarł we Fromborku (Frauenburg) biskup warmiński dr. Augustyn Bludau, urodzony w r. 1862. Zmarły był biskupem w tej diecezji od r. 1909.

Przed podpisaniem traktatu handlowego polsko - niemieckiego.

Warszawa, 11. 2. (tel. wł.) Wczoraj przybył z Berlina do Warszawy poseł Rauscher Zabawi on w Warszawie przez kilka dni, poczem wyjedzie znów dc Berlina w związku z ratyfikacją przez parlament Rzeszy układu likwidacyjnego polsko - niemieckiego Obecnie poseł Rauscher prowadzi z delegacją polską rozmowy na temat traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będą to już ostateczne rokowania. W kołach niemieckich utrzymują, że za dwa tygodnie nastąpi podpisanie traktatu handlowego. Wówczas poselstwa w Berlinie i w Warszawie podniesione będą do rzędu ambasad.

Gdzie znajduje się obecnie gen. Kutiepow?

Paryż, 10. 2. (AW) Pisma francuskie wyrażają niezadowolenie ze ślamazarnego tempa dochodzeń w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa i wyrażają życzenie, aby Dowgalewskij i jego przyjaciele jaknajprędzej porzucili Francję.

Pisma przypominają pewien wypadek porwania, który mógł być również zastosowany wobec gen. Kutiepowa. Mianowicie pewnego agenta P. P. U., który dokonał szeregu nadużyć, wepchnięto siłą do samochodu, poczem uśpiono przy pomocy jakiegoś narkotyku. Porwany odzyskał przytomność dopiero na pokładzie statku zdążającego do Rosji. Agent ten został skazany w Moskwie na 10 lat więzienia.

Adjutant generała Zagórskiego zastrzelony.

Warszawa, 11 2. (tel. wł.) Wyjaśniła się zagadkowa zbrodnia dokonana na osobie kapitana rezerwy Kazimierza Kruszewskiego, który w swojem mieszkaniu został zastrzelony dwoma strzałami z rewolweru. Ponieważ kapitan Kruszewski był w swoim czasie adjutantem generała Zagórskiego i ponieważ zabójca **zabrał z jego mieszkania pewne dokumenty,** krążyły pogłoski, że zabójstwo miało tło polityczne.

Wczoraj aresztowano zabójcę 50-letniego Franciszka Kołodziejskiego, właściciela majątku Kurów w Białostockiem. Kołodziejski przyznał się do zamordowania kapitana Kruszewskiego. Tłem zabójstwa były spory materjalne. Kołodziejski pożyczył od Kruszewskiego 9 tysięcy 460 funtów szterlingów dla przeprowadzenia pewnych transakcyj handlowych. Termin zwrotu minął w listopadzie a Kołodziejski długu nie zwrócił. Wobec tego Kruszewski uzyskał wyrok przed sądem tak, że na dzień 14 lutego była wyznaczona licytacja jego majątku. Kołodziejski przyjechał do Warszawy, ażeby wyjednać odłożenie terminu licytacji. Jednakowoż Kruszewski odmówił, tak że wywiązała się sprzeczka, podczas której zastrzelił Kołodziejski Kruszewskiego. Po dokonaniu zabójstwa Kołodziejski długi czas błąkał się po mieście. Wreszcie policja zaaresztowała go w hotelu Rzymskim.

Z bolszewikami zaczynają się brać ostro.

Sensacyjny krok rządu meksykańskiego, w stosunku do posła sowieckiego.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 11. 2. Z Meksyka donoszą: W związku z zamachem na prezydenta Ortiz Rubio, w co zamieszani byli komuniści, zdecydował się rząd meksykański na sensacyjne posunięcie. W mieście Vera Cruz został mianowicie z polecenia ministerstwa wojny **aresztowany odjeżdżający do Europy poseł Sowietów w Meksyku Makar.** Jednocześnie przeszukano dokładnie mimo protestu posła **cały bagaż dyplomatyczny po zerwaniu pieczęci.** Przeszukano również lokal poselstwa sowieckiego, przyczem aresztowano jednego z urzędników poselstwa, Meksykanina. Jak widać, **przestają się państwa poszkodowane przez Sowiety cackać z emisarjuszami światowej rewolucji bolszewickiej.** **Tl.**

Trzy motorowy aeroplan w płomieniach.

Wielkie nieszczęście na linji Paryż-Londyn pociągnęło za sobą liczne ofiary.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 11. 2. Wielki 3-motorowy aeroplan francuski, obsługujący linję lotniczą Paryż-Londyn, uległ w dniu wczorajszym katastrofie. Mianowicie aeroplan zmuszony został do wylądowania w Staplehurst w hrabstwie Kent, a gdy opuścił się na zaśnieżone pole, stanął natychmiast w płomieniach. W ostatniej chwili wyskoczył z samolotu jeden z pasażerów, który potem pomógł pilotowi i obu mechanikom opuścić płonącą maszynę. Wszyscy czterej odnieśli ciężkie poparzenia a dwóch innych pasażerów, którzy nie mogli się wydostać z kabiny, spaliło się. **Tl.**

Hokeiści kanadyjscy mistrzami świata.

Mistrzami Europy zostali Niemcy.

Berlin, 11. 2. W dniu wczorajszym odbyły się w szczelnie zapełnionym berlińskim Sportpalaście zawody o mistrzostwo świata w hokeju lodowym. Jak było do przewidzenia, zostali mistrzami Kanadyjczycy, bijąc drużynę niemiecką w stosunku 6:1. Kanadyjczycy stają się w ten sposób mistrzami świata poraz czwarty z rzędu. Dla Niemców rezultat wczorajszych rozgrywek był stosunko bardzo pomyślny, a tłumaczy się to tem, że drużyna reprezentacyjna Niemiec walczyła na terenie własnym doskonale znanym.

Druga walka wczoraj wieczorem rozegrała się pomiędzy Czechami a Szwajcarja, przyczem zwyciężyli Czesi, w stosunku 2:0. Jak wiadomo, zwyciężyli Niemcy w dniu onegdajszym Szwajcarję, stając się przez to mistrzami Europy. Szwajcarzy przyzwyczajeni do gry na wolnem powietrzu nie byli w formie w żamkniętej hali Sportpalastu. Dlatego też gra ich była o wiele gorsza od ostatnich zawodów w Sankt Moritz. **B.**

Memorjał arcybiskupów polskich w sprawie wychowania.

Warszawa, 11. 2. (tel. wł.) Zgodnie z uchwałą konferencji księży arcybiskupów w sprawach kościelnych i wychowawczych, wczoraj w południe udali się do prezydjum rady ministrów ks. kardynał prymas Hlond i ks. kardynał Kakowski, którzy wręczyli premjerowi Bartlowi memorjał w sprawach kościelnych i wychowawczych.

Hołd stolicy dla ludności Pomorza.

W ratuszu warszawskim odbyła się wczoraj, dnia 10 lutego uroczysta akademja z okazji 10-ej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Akademję zaszczycił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Akademję zagaił prezes rady głównej Ligi Morskiej i Rzecznej, gen. Roman Górecki, podkreślając, że **naród cały będzie bronił morza, tak jak od wieków bronił swej niepodległości.** Następnie przemawiał minister Kwiatkowski, przedstawiając rozmiary prac dokonanych przez Polskę nad rozwojem wybrzeża polskiego i portu w Gdyni. Przyjęto rezolucję, w której jednocześnie złożono **hołd ludności Pomorza za to, że potrafiła zachować mimo 150-letniego ucisku polkość w swojej dzielnicy.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Piwiarnia
jadłodajnia w centrum poleca Ziemianin, Dworcowa 69 parter. (3708

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol", Marsz. Focha 11. F2066

Materace
tanio. Warunki dogodne. Warmińskiego 10. 3637

SPRZEDAŻE

Willę
samotną z centralnem ogrzewaniem zaraz wolną na dogodnych warunkach sprzedam. „Wiol", Bydgoszcz, Marsz. Focha 11. F2067

Kanapa
na sprzedaż. Lipowa 2 u tapicera. F2058

Sypialnia
olszowa tanio na sprzedaż Kaszubska 32. F2069

Biurko
dębowe tanio na sprzedaż. Gdańska 114, fryzjer. F2070

Kuchnia
i sypialka tanio na sprzedaż. Kościuszki 53 Blondowski. F2057

Szafa
żelazna tanio na sprzedaż. Zgł. R. Wiśniewski, Bydgoszcz, Fredry 1, telefon nr. 18-10. (3703

Dwie
cegielnie w pełnym ruchu, dobrze prosperujące, każda z nich wyrabia 4 miljony cegieł rocznie z powodu choroby właściciela są na sprzedaż. Zgłosz. pisemne pod „Cegielnia" przyjmuje M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Legjonów 1 3711

5 mórg
ogrodu, dom 8 pokoi w Bydgoszczy przy tramwaju pilnie na sprzedaż. Biuro „Prawo", Dworcowa 82. F2053

Restauracja
w Bydgoszczy na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydgoskim. 3695

Maszyny
do szycia Singera i inne, na raty tanio sprzedam. Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 20. F2078

Rower
męski 2 miesiące używany jak nowy tanio na sprzedaż. Zgłosz. od 4—6 Bogtatowicz, Św. Trójcy nr. 14. 3644

Meble (F2056
do wyboru, jak i piece, kuchnie westfalskie i t. d. Skład, Chrobrego 12.

Materace
wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Bobkiewicz, fabrykacja materac, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. 3671

Aparat
radjowy na wszelkie stacje Europy bardzo tanio sprzedam. Alfons Kilian Marcinkowskiego 11. (3705

2 łóżka
z nocnemi stolikami zupełnie nowe, bardzo tanio sprzedam. Alfons Kilian, Marcinkowskiego nr. 11. 3704

KUPNA

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za skórki każdego rodzaju. Garbuje i farbuje wszelkie skórki na sprzedaż. Wilczak, Malborska 13. 3692

Dom
kupię z wolnem mieszkaniem. Wpłacę 15—20 tys. Oferty pod „Karol" do filji Dzien. Bydg. F2074

NAUKA

Udzielam
lekcji ondulacji i manicury, także wieczorami. Ul. Gamma 7, I ptr. lewo F2080

Księgowości
włącznie bilansę, gruntownie wyuczam metodą moją w ciągu 2 miesięcy. Naukę rozpoczynam 15 bm. Pisanie na maszynach (metolą 10 palcową) korespondencja, stenografja polska i niemiecka. Elwertowski, Długa 19, II ptr. 3686

Nauczycielkę
lub nauczyciela dla 3-ch dzieci od 1 — 5-tej klasy uczęszczające do gimnazjum w Bydgoszczy poszukuję zaraz. Zgłosz. pod „Nauka" do Dzien. Bydg. 3668

POSADY WOLNE

Agentów
do sprzedaży maszyn do szycia potrzebujemy na powiaty Bydgoszcz, Szubin, Wyrzysk, Sępólno, Tuchola, Swiece, Chojnice Starogard. Zgłosz. pod „Inspektor" do Dz. Bydg. 3684

Każdy
bezrobotny, wymowny i pracowity, może zarobić na dobre utrzymanie rodziny w jednej z największych i najwięcej zaprowadzonej firmie zagranicznej przez sprzedaż wirówek i maszyn do szycia wprost rolnikom. Nie zapoznanych ze sprzedażą wyucza się i daje pomoc samochodem. Of. do Dz. Bydg. pod „Przyszłość". 3687

Poszukuję
zaraz pomocnika cukierniczego z praktyką piekarską i ucznia któryby chciał naukę dokończyć. Orła 6 piekarnia - cukiernia. 3691

Dziewczyna
dobra, silna do kuchni i do prania może się zgłosić. Marszałka Focha 7a, I p., Kuliński. F2060

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Wymagane dobre świadectwa. Grunwaldzka 143 II piętro. 3683

Niania
do $1\frac{1}{2}$ rocznego dziecka potrzebna od 15 bm. Sniadeckich 56, II piętro lewo. F2063

Chłopca
14—15 letniego do biura naszego przyjmiemy zaraz. Adwokaci Brzeski i Chrzanowski, Bydgoszcz, Gdańska 164. (3700

Rzeźbiarzy
poszukuje zaraz Wytwórnia Mebli E. Bronikowski i Syn, Grunwaldzka 131. 3694

MIESZKANIA

Mieszkania
1, 2 i 3 pokojowe z kuchnią tanio odda „Norma" Sniadeckich 6. F2065

Zamiana.
8 pokoi komfort. ul. Gdańska zamienię na 4 pokojowe Oferty pod "Zamiana 8" do filji Dzien. Bydg. F2072

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią i chlew do wynajęcia. Sieradzka 15. F2049

Luksusowe
mieszkanie 5 pokoi, słoneczne. Wiad. Cieszkowskiego 17, parter lewo. F2052

DZIERŻAWY

Poszukuję
w małem lub powiatowem mieście celem wydzierżawienia skład z mieszkaniem bez towaru. Of. pod „B. B. 800" do Dz. Bydg. 3650

Skład
z mieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo w najlepszem położeniu do wydzierżawienia. Poprzednio był 6 lat bardzo dobrze prosperujący interes bławatów konfekcji. W. Mencel, zegarmistrz, Kcynia. (3685

POKOJE

Pokój
dla oficera lub inteligentnego pana do wynajęcia Świętojańska 1, I lewo. F2082

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje próżnego pokoju lub częściowo umeblowanego wprost od gospodarza. Oferty pod „Małżeństwo" do Dzien. Bydg. 3693

Pokój
umeblowany do wynajęcia Mazowiecka 14, II. F2064

Pokój
umeblowany z utrzymaniem. Kołłątaja 11 II prawo. F2077

Pokój
dla małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia Dąbrowskiego 5, II ptr. prawo. 3617

Dwa
pokoje, gabinet męski i sypialka z telefonem, zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Gabinet". 3707

RÓŻNE

Baczność!
Amatorzy strzelania, które odbywa się w moim lokalu przy ul. Toruńskiej nr. 184 o nagrody bardzo cenne, które obejrzeć można w składzie fryzjerskim p. Grośnika, Zbożowy Rynek. (3677

Pani
która siedziała 10. 2. 30. w cukierni p. Nasiadka o godz. 11 jest proszona o podanie swego adresu do Dz. Bydg. pod „Kupiec A." (3672

Zgubiony
wykaz osobisty dnia 8 lutego 1930 unieważniam. Helena Hermanowska Nakielska 12. 36[illegible]6

Dnia
10 bm. idąc ulicą Nowodworską zgubiłam rękawiczkę skórzaną, damską, z lewej ręki. Oddawcę proszę odnieść za wynagrodzeniem, ul. Gdańska 93, Bielawska, II. ptr. (3709

POLECENIA

Drzewo
opałowe wagonowo wysyła: Krymski, Solec Kujawski. F1017

Kostjum F2044
maskowy wypożyczę. Śniadeckich 20, II prawo.

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16012

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Nowo
otworzono Pranie i prasowanie, prężenie firan za okno 1 zł. Hetmańska 25. 3389

Mydło
aromatyczne twarde dla p.p. hurtowników, kupców, zakładów, szpitali, pralni i wojska po cenie konkurencyjnej stale do oddania w skrzynkach 100 kaw. Zgł. Wytwornia mydła, Szpitalna 3. 3653

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
od 4—200 morg, masywne zabudowania, inwentarz żywy i martwy, ziemia dobra, najlepsze warunki kupna: Przylubski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 55, II. piętro. F2 31

Kolonjalka
3200, Przylubski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 55, II. piętro. F203

Plac
budowlany 4000 zł sprzeda Wielewicki, Sportowa nr. 3. F2009

Skład
z dwoma pokojami i magazynami przy ul. Jagiellońskiej tanio do oddania. Of. pod „Dyskwor“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (3412

Dom
4 morg ogrodu, cały dom wolny zaraz na sprzedaż za 10.000 zł. Solec Kujawski, Kościuszki 15. F2025

Domek 3617
1 mg. ogrodu sprzeda tanio. Wiad. w Dz. Bydg.

Sprzedam
dom z wolnem mieszkaniem. Wiadomość Kujawska 122. 3640

Baczność!
15 mórg dobrej ziemi, budynki nowe, 18 tys. przy Bydgoszczy. Dolina 12. 3641

Skład (F1373
obuwia z 4 pokoj. mieszkaniem Bydgoszcz sprzedam. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „S. F.“

Tartak
parowy 2 gatry w powiatowym mieście bez konkurencji natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz“ (3608

Dom
na Górnym Śląsku dla rzemieślnika z wolnem mieszkaniem sprzedam lub zamienię. Zgł. Wytwornia mydła, Szpitalna 3. 3654

Wiatrak
w dobrym stanie na rozbiórkę sprzedam. Cena według umowy i na dogodnych warunkach spłaty. T. Politowski, Gołańcz, pow. wągrowiecki. (3549

Restauracyę
sprzedam tanio. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. F2017

Lodówkę
do piwa i wózek ręczny sprzedam. Wiadomość w filji Dzien Bydg F2 27

Bardzo
tanio na sprzedaż: kuchnia westfalska i maszynka gazowa. Wiadomość: Hetmańska 27, skład rzeźnicki F2038

Sprzedam 3031
maszynę pończoszniczą, półszorki wyjazdowe i koc. Malborska 13, Wilczak.

Okazja!
Na sprzedaż: Brylanty, naszyjnik, kolczyki i pierścień. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F2001

Potrzebne
ręczniarki doszycia płasz czy. 3-go Maja 6, Kruszona. F2004

Okazyjnie
futro damskie sprzedam tanio. Długa 18, I ptr. F1977

Narzędzia
kowalskie tanio na sprzedaż. Toruńska 148, Wesołowski. (3573

Sztancę
w dobrym stanie, używaną kupi Paruszewski, Zbożowy Rynek 9. 3572

Fiat 501
po generalnym remoncie tanio sprzedam. Gamma 8 I lewo. (2418

Rower
męski sprzedam tanio. Gdańska 58. (F1948

Plac
z planem budowl. sprzedam 1650 zł. Ks. Skorupki 75. 3626

Ford (3639
typ. 1927 tanio sprzedam. Wiad. ul. 3 Maja nr. 24a, garaż 34, od 2—3 popoł.

Sprzedam
lub zamienię na motocykl samochód cztero osobowy w stanie nienagannym Krakowska 17, I. 3638

Bufet
i kredens tanio na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 148 parter. F2071

Sprzedam
maneż i wóz. Ul. Ujejskiego 17. 3652

Waga
wiszącą na rynek tanio na sprzedaż. Truszczyński Dwernickiego 14. 3634

Gramofon
z płytami, małą szafką oszkloną do czekolady, nowe buty robocze nr. 25 na małą nogę tanio sprzedam. Kujawska 41, lewo u zegarmistrza. 3649

Narybek
lina jednoroczny 1000 szt. 130 zł. dostarcza Frycze, Toruń 3659

KUPNA

Poszukuje
dla poważnych reflektantów majątków ziemskich jak również dzierżawy każdej wielkości, z inwentarzem. Szczegółowy opis uprasza się nadsyłać do biura Pogoń, ul. Dworcowa 80.

Skład
kolonjalny na wiosce lub na przedmieściu Bydgoszczy kupię. Oferty pod „R. 100“ poste restante Rynarzewo. F2028

Dywan
około $2^1/_2 \times 3^1/_2$ mtr. szorzy wyjazdowe dobrze utrzymane kupię. Zgłosz. pod „Dywan“ do Dz. B. 3605

Używany
kinoaparat potrzebny. Zgł. z podaniem marki pod „Kinoaparat“ do Dz. Bydg. 3615

16.000 zł
Kupię list hipoteczny gwarantowany dolarem lub złotem z upustem. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „16.000“. F2015

Kupię
dom. Wpłaty około 15.000. Oferty Dzien. Bydg. pod „Śródmieście“. (3651

LEKCJE

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski. Świętojańska 20. (F2005

Kurs handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. kursach handl. Prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7, rozpoczyna się 1-go marca br. Zapisy przyjmuje codziennie od 12-1 i 6-7. Dyrekcja. (3050

Do matury
i egzaminów niezbędne są książki wydawnictwa „Pomoc Szkolna“. Nowy katalog (1930) tych wydawnictw wysyła księgarnia Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/38. 3621

POSADY WOLNE

Zastępcy losowi!
Forsowna sprzedaż dolarówek ułatwi nasz zupełnie nowy dotąd nieznany system kombinacyjny. Warunki dla nabywców i zastępców najkorzystniejsze. Poszukujemy zdolnych, dobrze wprowadzonych zastępców pod najlepszemi i rzetelnemi warunkami. Natychmiastowe zgłoszenia: Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów, Małeckiego 2. 3110

Dziewczę
do posyłek. Nowakowska, Gdańska 160. F2020

Służąca
zaraz potrzebna. Seminaryjna 9, Kujawa. 3622

Pralnia i Prasowalnia
Śniadeckich 47 przyjmie uczennice a po wyuczeniu zatrudnienie. F2068

Potrzebne
podręczne do konfekcji damskiej. Łokietka 29, parter prawo. 3643

Potrzebna
służąca zaraz. Lupertowiczowa, Podgórna 17. (3645

POSADY POSZUKUJĄ

Duet
pierwszorzędny koncertowo-dancingowy wolny. Włocławek, Cafe Imperjal 3 Maja. (3600

Trio
koncertowe, dobrze zgrane, wolne od 15. Łaskawe zgł. Spiewanowski, Gdynia, Bar Angielski. 3597

Fachowiec
z branży cukierniczo-restauracyjnej, kawaler, lat 26, przystojny, pragnie w większym zakładzie tegoż zawodu objąć bufet na własny rachunek od dnia 1. III. b. r. Posiadam większą gotówkę. Oferty uprasza się do Dziennika Bydg. pod „St. S.“ 3590

DZIERŻAWY

Dzierżawa
Dom parterowy 3 pokoje i kuchnia, ogród 50 drzew dzierżawa za 2 lata 2300. Młyn wodny objęcie 2500 wydzierżawi Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Dzierżawy
majątków z żywym i martwym inwentarzem poszukuję. Przylubski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 55, II. piętro. F2034

Wydzierżawię
11 mórg ziemi, wolne mieszkanie pokój z kuchnią. Wpłata rocznie 1000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. Toruń. 3521



Kto
chce zarobić do 60 złotych dziennie, niech zgłasza się natychmiast w poważnej Spółce Akcyjnej. Wymowni panowie z dobrą garderobą którzy ewentualnie już pod drożowali, mają widoki zbudowania sobie stałej egzystencji. Prowizja płatna codziennie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje inspektor Monka we wtorek i środę od 10-12 i 4-6, Dworcowa 59 parter, lewo. (F2024

Techniczka
dentystyczna do dalszego wydoskonalenia się poszukiwana. Oferty pod „Techniczka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2010

Mam
dobrą posadę na stałe dla starszego samodzielnego czeladnika rzeźnickiego. Refl. tylko na pierwszorzędną siłę w najlepszych wyrobach wędlin z dobremi świadectwami. Również możemy zgłosić samodzielną, sumienną ekspedjentkę, która kilka lat w tej branży pracowała z dobremi świadectwami. Zgł. pod „Chiffrem“ do Dz. Bydg. (3411

Młoda 3635
posługaczka potrzebna. Św. Trójcy 12 d, part.

Służąca
do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Zgłosz. Gdańska 38, skład rzeźnicki. F1998

Uczciwego
chłopca do posyłek poszukuje T. Piechocki, fotogr., Słowackiego 1. 3560

Jazz-bandzista
i banjo-mandolinista wolny od 1. 3. br. Łaskawe oferty skierować do Dzien. Bydg. Toruń pod „Wolny“. 3658

Gospodyni (2163
młoda, umiejąca dobrze gotować, znająca dobrze domowe gospodarstwo, szuka posady do samotnej osoby wzgl. do pomocy pani domu. Zgłosz. pod „Młoda“ do Dzien. Bydg.

Pani 3625
Pomorzanka, która od dłuższego czasu była gospodynią w leśnictwie, zmieni posadę. M. Ehrenkreutz, Sowinice poczta Cekcyn koło Tucholi.

Bufetowa
poszukuje pracy. Zgłosz. pod „A. B. B.“ do filji Dz. Bydg. F2008

Poszukuję
od 1. 3. lub później posady jako pomocnik handlowy branży kolonjalnej. Of. składać do agentury Dz. Bydg. Osie, pow. Świecie, pod „1“. (3604

Korespondent
buchalter przyjmie posadę w handlu lub przemyśle drzewnym. Wymagania skromne. Oferty „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod „53,239“. 3562

Poszukuję
posady do wszelkich prac domowych do samotnej pani lub do samotnego pana na skromnych warunkach. Zgł. pod „Lat 30“ do filji Dz. Bydg. F2039

Młode
małżeństwo poszukuje od 1 kwietnia br. rzeźnictwa do wydzierżawienia w większej wiosce lub małem miasteczku. Zgłosz. do filji Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „Rzeźnictwo“. (3524

Skład
do wydzierżawienia z powodu wyprowadzki, w powiatowem mieście Mogilnie, w najlepszym punkcie duży, z wielkiem wystawowem oknem, bardzo ładne położenie i 2 pokoje lub bez. Cena podług ugody, wprost od właściciela. J. Kijoniewski Mogilno, ul. Władysława Jagiełły 17. 3610

Ogród
warzywny do wydzierżawienia z ubikacją, nadająca na chodowlę. Chwytowo 18. 3631

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią tanio oddam. Adres wskaże Dz. Bydg. F2006

Mieszkania
2—3 pok. z kuchnią za wysokim czynszem miesięcznym poszukuję. Oferty pod „Solidny“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F2046

Mieszkanie
w powiecie chełmińskim, dam w procencie za wypozyczenie 3—4000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Procent“. F2003

Zamienię
mieszkanie 5 pokojowe, (parter) na 3 pokojowe w centrum. Zgłosz. do filji Dzien Bydg. pod „Mała rodzina“. F2047

Poszukuję
mieszkania 5-pokojowego. w nowej dzielnicy (okolice ulic: Krasińskiego, Mickiewicza, Paderewskiego). Szczegółowe oferty proszę składać sub „Leliwa“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F2007

Ostrzegam
przed wynajmow. mieszkania wzgl. pokojów umebl i równocześnie zabraniam lokatorom przyjmowania sublokatorów bez mej wiedzy w mojej nieruchomości Grudziądzka 6. Józef Dondalski, Dworcowa 18. (F2037

Mieszkanie
wydzierżawię. Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. F2021

Szukam
mieszkania 6—7 pokoi remont przerowadzam sam. Oferty pod „Pan“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F2013

Mieszkania
1—2—3—4—5—6 pokojowe wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69, I ptr. F2022

Mieszkania
1, 2, 3 pokojowe od 300, „Victoria“ Śniadeckich 22 I. piętro. F2075

POKOJE

Pokój
umebl. dla małżeństwa z używaniem kuchni, Długosza 14, ptr. prawo. F2026

Pokój
umebl. od 15 lutego do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6, I ptr. prawo. 3121

Pokój
umeblowany, duży z wygodami dla 2 panów, uczni lub pań najchętniej z dobiadami. Cieszkowskiego 17, II. lewo. F2041

Pokój
umeblowany, Warszawska nr. 10, II ptr. (F2035

Pokój
zaraz. Śniadeckich 11, I. F2011

Pokój
umebl. na biuro od 15 do wynajęcia. Tamże udziela się lekcji w pracach hafciarskich. Knoof, Dworcowa 64. F2018

Pokój
dla pana bez pościeli. Pomorska 30 a, II l. (F2029

Pokój
umebl. ewent. z utrzymaniem. Cieszkowskiego 2, II ptr. F2040

Pokój
słoneczny dla poważnego solidnego pana. Adres Bielanka 10, Zaborowski. F1899

Pokój
dla 2 uczni lub solidnych panów z całem utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I ptr. pra. F2042

Pokój
Świętojańska 1, II ptr. prawo. F2 48

Pokój
umebl. dla pana. Wileńska 1, I lewo. F2036

Pokój 3627
Król. Jadwigi 13, I p. I

Pokój
umebl. do odstąpienia Lwowska 9 w podwórzu parter lewo. 3619

Pokój
umebl. dla 2 pań lub panów. Śniadeckich 27, I prawo. F2040

Pokój
solidnemu panu, może być bezdzietne małżeństwo z używalnością kuchni i pralni. Kościuszki 31. F2034

Pokój
dla pana. Chwytowo 6, podw. I ptr. 3648



RÓŻNE

Obiady
1,10 zł, kolacje od 1.20 poleca: Pomorzanka, Pomorska 47. F1962

Chorzy! 3287
Ratunek niosą Wam zioła Nitschu, skuteczne we wszystkich chorobach. Wysyła zaliczeniem 5 zł plus porto Laboratorjum „Herbapol“, Poznań, I. B.

Który
z panów dopomoże sympatycznej pannie. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „W. M“. (F2028

15.000
mogę wypożyczyć na dobry procent i zabezpieczenie hipot. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Czysto“. F20 6

Zostawiłem
w motorówce 10.26 na stacji Bydgoszcz małą teczkę z papierami, proszę o oddanie za wynagrodzeniem do Kurt Wagner Dworcowa 62, III. F2014

Kto
pożyczy 3—400 zł otrzyma pokój z kuchnią w nowobudującej się willi, jako procent, przy ulicy Piotrkowskiej 4, Szwederowo. Oferty do Dzien. Bydg. pod „W. R.“ (3646

Spólnik
do dobrze prosperującej stolarni z wszelkiemi maszynami do obróbki drzewa potrzebny zaraz z kapit. 5—7000 (fachowiec. Of. pod „M. S.“ do filji Dz. Bydg. F2076

3000 złotych
poszukuję na gospodarstwie, wartości 25,000 zł w powiecie chełmińskim na pierwszą hipotekę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „3000 zł“. F2002

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową wydana przez PKU. Bydgoszcz. Witold Farulewski, Solec Kuj. (3543

Zgubione
papiery wojskowe unieważniam Fr. Truś, student. 3444

Unieważniam
zgubione świadectwo P. W. Stanisław Bieliński. (3642

Za 3.000 zł
pożyczki oddam 3 pokojowe mieszkanie. Wiadomość Łokietka 5 c, Dymowska. F2033

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową. Hubert Wilczek. 3614

Materjalnie
niezależna pani, lat 48, inteligentna wdowa, zrudzona samotnością nawiąże korespondencje z panem kulturalnym, samotnym do lat 60. — Cel towarzyski. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Brune“. F2045

Ostrzeżenie.
Nieprawną jest to co Wacław Smoczyk twierdzi, jakoby był rzekomo właścicielem domu Plac Poznański 1 i samochodu „Overland“ nr. P. Z. 42002 i nie wolno jemu ubikacji wyżej wymienionego domu wynająć i nie wolno jemu wyżej wymieniony samochód sprzedać. Zielichowski, właśc. domu Konieczny, wł. samochodu. 3514

†

Dnia 9-go bm. o godzinie 4-tej rano zmarł po ciężkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św. nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Józef Kędzierski

w 26-tym roku życia, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Bydgoszcz, Mrocza. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go bm. o godz. 3½ po południu z Lecznicy Powiatowej Bielawki na nowy cmentarz.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego w środę 12-go bm. o godzinie 8-mej w kościele Serca Jezusowego. (3620

†

Dnia 10 lutego br. o godz. 4 rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza kochana matka, babka, teściowa i bratowa

ś. p. z Pików

Marjanna Graczykowska

w 76 roku życia, o czem zawiadamia stroskana

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 10 lutego 1930 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek 13. II. 1930 r. o godz. 3½ z domu żałoby Sieroca 15. (3666

BILANS

firmy: Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników z ogr. odp. w Bydgoszczy

po dzień 31 grudnia 1929 r.

Stan czynny		Stan bierny	
1. R-k Kasy	109,16	1. R-k Wierzycieli	20.705,21
2. „ Towarów	44 161,24	2. „ Udziałów	34.799,86
3. „ Dłużników	39.369,34	3. „ Weksli włas.	5.000,—
4. „ Banków	10.030.86	4. „ Kapitału zapas.	9.659,04
5. „ P. K. O.	21,18	5. „ Funduszu podat.	800,03
6. „ Urządzeń	1000,—	6. „ „ wątpl. pret.	1.000,—
7. „ Papierów wartościowych	100,—	7. Czysty zysk	23.677,64
8. „ Udział w Banku Bydgoskim	550,—		
9. „ „ w Banku Rzemieśln.	300.—		
	95.641.78		95.641.78

Rachunek strat i zysków

Winien		Ma	
1. Koszta handlowe	29.777,19	1. Zysk na towarach	53.454,83
2. Czysty zysk	23.677,64		
	53.454.83		53.454.83

Bydgoszcz, dnia 25 stycznia 1930 r. (3630

Zarząd:

(—) J. Grześkowiak (—) F. Nowacki (—) R. Graczyk

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

Wydwca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.